

The background features a complex, abstract geometric design. It consists of several overlapping, semi-transparent grey shapes, including rectangles and triangles, some of which are oriented at various angles. The overall effect is a layered, architectural composition. The text is centered within this design.

Tomasz Gałązka

AUTOREFERAT

AUTOREFERAT

Tomasz Gałązka

Warszawa 2019

Projekt graficzny, skład, łamanie: Tomasz Gałązka

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
TWÓRCZOŚĆ PRZED DOKTORATEM, informacje ogólne	6
MONOGRAFIE: Henryka Noskiewicz-Gałązka WIZUALNE DZIAŁANIA . TWÓRCZOŚĆ, DYDAKTYKA	8
DZIEŁO	8
1. Wydział Architektury Wnętrz Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie 1904 – 1939 Między narodową formą a nowoczesnością	
2. Wydział Architektury Wnętrz Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie 1950 – 1978 Marzenia i rzeczywistość	
3. Wydział Architektury Wnętrz Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie 1978 -2016 Innowacyjność w tradycji	
Informacje ogólne o monografiach	9
Cel	10
Zespół	11
Zrealizowane przez zespół prace	11
Treści zawarte w poszczególnych monografiach	12
INNE ZREALIZOWANE PRACE PROJEKTOWE, informacje ogólne	17
DYDAKTYKA	19
ZAKOŃCZENIE, ŻYCIE WERYFIKUJE MARZENIA	23
Summary of professional accomplishments	25

Tomasz Gałązka
ur. 09. 01. 1972

Dyplomy, stopnie naukowe i artystyczne**Dyplom – tytuł magistra sztuki**

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Wydział Architektury Wnętrz
data uzyskania tytułu 02. 06. 1997 r.

Dyplom – stopień doktora sztuki plastyczne w zakresie sztuki projektowe

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Wydział Architektury Wnętrz
data uzyskania tytułu 21. 01. 2010

tytuł rozprawy doktorskiej:

STUDIUM BADAWCZO-PROJEKTOWE DOSTOSOWANIA ZAJMOWANEJ PRZEZ WY-
DZIAŁ ARCHITEKTURY WNĘTRZ KUBATURY BUDYNKU PRZY UL. MYŚLIWIECKIEJ 8
DO REALIZACJI CELÓW DYDAKTYCZNYCH

Promotor – prof. Andrzej Bissenik

Recenzenci – prof. Elżbieta Pakuła-Kwak,

Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie

Ad II st. Stanisław Gontarczyk,

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

Dotychczasowe zatrudnienie w jednostkach naukowych / artystycznych

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Wydział Architektury Wnętrz
od 09.1997 r. do 09.2006 r. na stanowisku asystenta
od 09.2006 r. do 10. 2011 r. na stanowisku starszego wykładowcy
od 11. 2011 r. nadal na stanowisku adiunkta



Andrzej Gałązka
Tomasz Gałązka
1978

WSTĘP

Nie należę do osób, które bez oporów dzielą się ze „światem zewnętrznym” swoimi uczuciami, przeżyciami, opiniami. Na pytanie, co lub kto miał wpływ na moje życiowe wybory, mógłbym odpowiedzieć: LOS – PRZEZNACZENIE.

To „niby” wiadomo i nie wiadomo jednocześnie.

Są jednak obrazy z przeszłości, które wracają do nas, upominając się o pamięć i uwagę. Tkwią w nas pomimo upływającego czasu. Z pewnością odegrały i odgrywają w naszym nieprzewidywalnym życiu ważną rolę.

Wzorców nie szukałem. Najważniejszy był i jest – mimo, że zmarł w 2005 roku – mój Tata. Prawdopodobnie dla większości chłopców i dorastających młodzieńców ojcowie są ważni. Mój był wyjątkowy. Nie głaskał, nie całował, ale bezwarunkowo kochał, dając poczucie stabilizacji i spokoju. Z Nim od dziecka budowałem żaglówkę, dom nad Bugiem, jak się popularnie mówi „na działce”, pływałem, uczyłem się żeglowania, wędkowałem...

Potrafię i lubię gotować, bo pamiętam Tatę krzątającego się w kuchni koło „garów”.

Moi Rodzice bez przerwy „coś robili” – projektowali, czytali, remontowali, organizowali. Uprawiali ogród warzywny i owocowy, aż nastał trawnik, krzewy ozdobne i „święty spokój” – pozorny. Widok pracujących w domu Rodziców towarzyszył mi przez wiele lat spędzonych w rodzinnym domu. Rysunki, makiety, papiery, kalki, przyrządy kreślarskie, zapach farb i obrazów Mamy – to wszystko było moją codziennością, czasami elementami wspólnej zabawy, a później wspólnej pracy.

Jeśli myślę o wciąż aktywnej Mamie, to mam świadomość, że przez całe moje dzieciństwo i młodość dzieliła ona miłość do mnie z miłością do zawodu, który z pasją realizowała i do Wydziału, o którym wciąż myślała i dla którego kilkadziesiąt lat pracowała.

Zrozumiałem, że tak musiało być.

Mama jest ważną postacią dla mnie i moich córek, a one dla niej wielką babciną miłością. W dzisiejszym świecie, w którym słowa SUKCES i CELEBRYTA wyznaczają główne cele w postępowaniu wielu ludzi, możliwość obcowania z osobą wyznającą przeciwstawne wartości jest ożywcza i budująca.

Gdy od dziecka do wieku dojrzałego otacza cię „ciepła atmosfera” domu rodzinnego, w którym poza rodzicami bywają bardzo często mądrzy i dobrzy ludzie o szerokim spektrum wiedzy i zainteresowań, traktujesz ten fakt jako coś naturalnego, zwykłego. Nie zastanawiam się, jak dalece to, co mnie „otaczało”, ukształtowało mnie i moją wrażliwość.

Z pewnością tak musiało być.

TWÓRCZOŚĆ

Przed uzyskaniem tytułu doktora sztuki w swojej działalności projektowej, początkowo skupiłem się na projektowaniu i realizacji wnętrz mieszkalnych i wykonawstwie grafiki wystawienniczej, a z czasem podejmowałem bardziej złożone projekty wnętrz publicznych, mebli i elementów wyposażenia. Były to głównie projekty indywidualne.

Równolegle, większość projektów wystawienniczych wykonywałem w zespole, który miał swoje „korzenie” na Wydziale Architektury Wnętrz, bowiem jego członkami byli początkowo studenci: Barbara Kowalewska, Jarosław Garkowienko i Tomasz Gałązka. Do współpracy przy realizacji wielu tematów zapraszała ich prof. Henryka Noskiewicz-Gałązka, oni zaś po skończeniu studiów współpracę tę kontynuowali.

W latach 1990–2005, gdy uczestniczyłem w realizacji wielu ekspozycji, ich ostateczny kształt był wynikiem wielu kompromisów ze strony organizatorów i projektantów. Skromne środki, jakimi dysponowały muzea na działalność wystawienniczą, niejednokrotnie „zmuszały” nas do wielokrotnego korzystania z elementów przez lata składowanych w różnych zakamarkach powierzchni muzealnych. Pomimo oczywistych niedogodności, dążyliśmy do „nadania” im, w drugim czy trzecim życiu, nowych znaczeń przestrzennych i plastycznych.

Z perspektywy lat uznaję tamte doświadczenia za bardzo ważne, jako konieczne uzupełnienie wiedzy i umiejętności wyniesionych z edukacji na Wydziale Architektury Wnętrz.

Warto podkreślić, że doświadczenie zawodowe zdobywa się poprzez ciągłość podejmowanych i realizowanych zadań, związanych z wyborem kierunku zainteresowań. Prace zrealizowane w okresie dwudziestu minionych lat, a szczególnie z lat 90., można oceniać rozmaicie, szczególnie wówczas, gdy myślimy kategoriami dzisiejszego, nieporównywalnie szerszego dostępu do materiałów i technologii wykonania.

Inną kwestią jest pytanie, czy kondycja finansowa wielu ośrodków kultury ma obecnie możliwość rzeczywistego i skutecznego ich wykorzystania. Warunki, jakie należy spełnić, by „myśleć” o habilitacji, polegające na ciągłym, progresywnym procesie naszego „rozwoju”, są dla wielu architektów wnętrz trudne do spełnienia. Jest tak głównie z powodu zależności od wielu czynników zewnętrznych, a nie wyłącznie od własnej pasji i zaangażowania i to różni nas od twórców należących do wciąż elitarnego klubu zgromadzonego wokół „sztuk czystych”. Co więcej, zależy to również „od szczęścia”.

Wysoki, widoczny procent postępowań habilitacyjnych w dyscyplinie „sztuki piękne” i zaskakująco niski dla dyscypliny „sztuki projektowe”, wskazuje być może na zbyt krytyczny stosunek nas samych do naszych działań.

Korzystając z możliwości przywołania ważnych pozycji z dorobku przed uzyskaniem stopnia doktora, wspomnę o projekcie, który wykonaliśmy po wygranej konkursie w Zespole z udziałem: Henryki Noskiewicz-Gałązki, Barbary Kowalewskiej i moim.



Henryka Noskiewicz-Gałązka
Barbara Kowalewska
Tomasz Gałązka
etałaż, Politechnika Warszawska
2001

Był to kompleksowy projekt wnętrz wystawy stałej dla Muzeum Wigierskiego Parku Narodowego im. A. Lityńskiego w Starym Folwarku k/Suwalk.

Prace nad nim trwały dwa lata – 2001 i 2002. Wykonaliśmy pełny zakres opracowania koncepcyjnego i techniczno-wykonawczego elementów architektury poszczególnych sal ekspozycyjnych o łącznej powierzchni 1400 m², a także projekt grafiki i informacji. Pomimo naszego zaangażowania, projekt ten wspominamy w naszym doświadczeniu zawodowym jako negatywny przykład współpracy z inwestorem. Brak decyzyjności ówczesnego dyrektora-leśnika, ciągłe zmiany „pod wpływem” jego wizyt w innych tego typu placówkach muzealnych, doprowadziły do sytuacji konfliktowej, uniemożliwiającej dalszą merytoryczną dyskusję i współpracę. Sądzę, że nie był to przypadek odosobniony.

Na szczęście spotykaliśmy inwestorów, którzy potrafili zachować umiar w „narzucaniu swoich wizji”, przede wszystkim pracowników Muzeum Etnograficznego w Warszawie, ale też pracowników Muzeum Politechniki Warszawskiej, dla którego wykonaliśmy wystawę z okazji 175 lat Politechniki Warszawskiej w auli gmachu Wydziału Fizyki, a ja indywidualnie wiele innych mniejszych powierzchniowo wystaw.

Wystawy realizowane na międzynarodowych targach turystycznych miały całkowicie odmienny charakter i wyraz plastyczny, narzucony stemplem systemu Octanorm, który w latach 90. zdominował stoiska polskich wystawców biorących udział w targach krajowych i zagranicznych. Poza tym, nadmiernie podzielona przestrzeń tych ekspozycji była wynikiem niezrozumienia idei, która powinna decydować o wyrazie plastycznym tych ogólnopolskich przedsięwzięć. Organizatorzy i przedstawiciele licznych biur podróży nie potrafili zrezygnować z „walki o swoje metry” na korzyść jednolitej koncepcji plastycznej, podkreślającej walory turystyczne naszego kraju.

Byłoby jednak nieuzasadnionym uproszczeniem, gdybym nie doceniał możliwości aktywnego uczestniczenia w wielu interesujących, wystawienniczych projektach w tamtym okresie.

PO DOKTORACIE

Życie toczy się swoim trudno przewidywalnym rytmem i często inne fakty decydują o tym, że określamy je jako dzielące czas na PRZED i PO JAKIMŚ WYDARZENIU, a nawet mówimy, że nic już nie będzie takie, jak wcześniej.

Pozytywny aspekt uzyskania stopnia doktora czyli czasu „po doktoracie” to niewątpliwie możliwość udziału w konkursie na objęcie prowadzenia jednej z dwóch funkcjonujących na Wydziale Architektury Wnętrz ASP w Warszawie pracowni projektowania mebli i jego pozytywne dla mnie rozstrzygnięcie. Doceniam zaufanie członków Komisji, a następnie Rady Wydziału, by dać mi szansę kierowania tą pracownią. To było jedno z tych wydarzeń, które miały i mają wpływ na dalszy – po 2010 roku – przebieg mojej pracy dydaktycznej.

Prace projektowe podejmowane przeze mnie po 2009 roku można podzielić na cztery grupy tematyczne: publikacje, projekty dla Muzeum SGGW, Akcje Powstańcze organizowane z własnej inicjatywy przez osoby, którym bliska i wciąż żywa jest pamięć o Powstaniu Warszawskim, a także projekty mebli i wnętrz.

MONOGRAFIE

Praca nad monografią „Henryka Noskiewicz-Gałązka. WIZUALNE DZIAŁANIA. TWÓRCZOŚĆ DYDAKTYKA” (222 strony) została przez nas zrealizowana w 2010 roku. Była próbą podsumowania czterdziestopięcioletnia związków łączących profesora Henrykę Noskiewicz-Gałązkę z ASP w Warszawie, szczególnie z Wydziałem Architektury Wnętrz, a także prezentacją wybranych dokonań z dwóch obszarów jej działalności: wystawianictwa i dydaktyki. Projekt i opracowanie graficzne tej publikacji były efektem pracy zespołu w składzie Tomasz Gałązka i Barbara Kowalewska. W opiniach i recenzjach dotyczących projektowanych przez H. N-Gałązkę ekspozycji powtarzały się zdania podkreślające m.in. interesujące budowanie przestrzeni barwą, w której kolor jest czynnikiem przekształcającym i korygującym układ brył, a także to, że w wielu pracach zaobserwować można tendencję do scalania przestrzeni ujednoliconą barwą i właściwe akcentowanie wybranych partii zespołu poprzez wprowadzenie barwy kontrastującej.

Te opinie zainspirowały nas do użycia wyrazistych akcentów kolorystycznych, porządkujących układy poszczególnych części albumu. Widoczna w albumie zmiana decyzji graficznych dzieli całość na trzy zasadnicze części: twórczość, dydaktykę i kalendarium. Działanie to było zamierzone i sędzę, że konsekwentnie przeprowadzone.

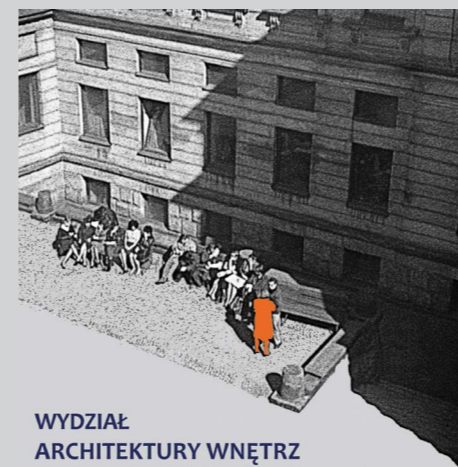
DZIEŁO

Zgodnie z wymogiem formalnym, wskazuję dzieło aspirujące do spełnienia warunków wynikających z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311). Zrealizowanym osiągnięciem artystycznym i naukowym jest opracowanie dziejów i dorobku Wydziału Architektury Wnętrz Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, zawarte w trzech monografiach.



WYDZIAŁ
ARCHITEKTURY WNĘTRZ
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie
1904–1939

między
narodową formą a nowoczesnością



WYDZIAŁ
ARCHITEKTURY WNĘTRZ
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie
1950–1978

marzenia i rzeczywistość



WYDZIAŁ
ARCHITEKTURY WNĘTRZ
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie
1978–2016

innowacyjność w tradycji

1
Autorzy: Henryka Noskiewicz-Gałązka, Barbara Kowalewska, Tomasz Gałązka
Tytuł: **Wydział Architektury Wnętrz
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie 1904 – 1939
Między narodową formą a nowoczesnością**
Wydawca: Akademia Sztuk Pięknych, Warszawa 2017,
ISBN 978-83-65455-57-4, stron 136
Koncepcja i koordynacja: Henryka Noskiewicz-Gałązka
Projekt graficzny, skład i łamanie: Tomasz Gałązka, Barbara Kowalewska
Recenzenci: prof. ASP dr hab. Dorota Folga-Janiszewska,
prof. Stanisław Wieczorek
Redakcja i korekta tekstów w języku polskim: Katarzyna Olesińska
Tłumaczenie: Grzegorz Grątkowski
Korekta tekstów w języku angielskim: Piers Moore, Piotr Szymor

2
Autorzy: Henryka Noskiewicz-Gałązka, Barbara Kowalewska, Tomasz Gałązka
Tytuł: **Wydział Architektury Wnętrz
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie 1950 - 1978
Marzenia i rzeczywistość**
Wydawca: Akademia Sztuk Pięknych, Warszawa 2017,
ISBN 978-83-65455-58-1, stron 244
Koncepcja i koordynacja: Henryka Noskiewicz-Gałązka
Projekt graficzny, skład i łamanie: Tomasz Gałązka, Barbara Kowalewska
Recenzenci: prof. ASP dr hab. Dorota Folga-Janiszewska,
prof. Stanisław Wieczorek
Redakcja i korekta tekstów w języku polskim: Katarzyna Olesińska
Tłumaczenie: Grzegorz Grątkowski
Korekta tekstów w języku angielskim: Piers Moore, Piotr Szymor

3
Autorzy: Henryka Noskiewicz-Gałązka, Barbara Kowalewska, Tomasz Gałązka
Tytuł: **Wydział Architektury Wnętrz
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie 1978 - 2016
Innowacyjność w tradycji**
Wydawca: Akademia Sztuk Pięknych, Warszawa 2017,
ISBN 978-83-65455-59-8, stron 252
Koncepcja i koordynacja: Henryka Noskiewicz-Gałązka
Projekt graficzny, skład i łamanie: Tomasz Gałązka, Barbara Kowalewska
Recenzenci: prof. ASP dr hab. Dorota Folga-Janiszewska,
prof. Stanisław Wieczorek
Redakcja i korekta tekstów w języku polskim: Katarzyna Olesińska
Tłumaczenie: Grzegorz Grątkowski
Korekta tekstów w języku angielskim: Piers Moore, Piotr Szymor

Publikacja dofinansowana ze środków na naukę przeznaczonych na działalność statutową Wydziału Architektury Wnętrz ASP w Warszawie w latach 2014 - 2015

CEL

Przed przystąpieniem do szczegółowego omówienia wskazanego dzieła, chciałbym podkreślić, że od początku rozważań nad tym opracowaniem stawialiśmy przed sobą jasno określone cele, dla których warto było tę kilkuletnią pracę podjąć i mimo różnych przeciwności kontynuować.

Były nimi:

- wypełnienie luki, jaką stanowił brak publikacji uwzględniającej całość złożonej, wielowątkowej historii (dziejów) Wydziału Architektury Wnętrz warszawskiej Akademii,
- zgromadzenie i opracowanie dokumentacji rozproszonej w różnych źródłach, również tej, która nie była publikowana, a stanowiła ważny przyczynek do realizacji obiektywnego opracowania opartego na archiwalnych dokumentach i faktach,
- ponadto, jak pisze Henryka Noskiewicz-Gałązka we wstępie do całości opracowania, równie ważnym celem było „OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA” – przypomnieć sylwetki pedagogów, którzy w kolejnych dekadach XX i początku XXI wieku pracowali twórczo oraz pełnili odpowiedzialne funkcje społeczne w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i tym samym wpływali na poziom kreatywności jej absolwentów, przyczyniając się do rozwoju sztuki – a w szczególności sztuki użytkowej – w Polsce.

Prof. ASP dr hab. Dorota Folga-Januszewska w swojej recenzji pisze m. in.:

„Przedstawione do recenzji opracowanie dziejów i dorobku Wydziału Architektury Wnętrz ASP w Warszawie, przygotowane pod redakcją i wedle układu Henryki Noskiewicz Gałązki, Barbary Kowalewskiej, Tomasza Gałązki, podzielone zostało na trzy części obejmujące trzy okresy dookreślone tytułami:

Między narodową formą a nowoczesnością 1904 – 1939

Marzenia i rzeczywistość 1950 – 1978

Innowacyjność w tradycji 1978 - 2016

W ten sposób otrzymujemy obraz ponad stulecia działalności artystów projektantów, którzy w warszawskiej uczelni z powodzeniem połączyli wybitne umiejętności projektowe w zakresie architektury, architektury wnętrz i designu z otwarciem się na eksperyment artystyczny, refleksję teoretyczną i cele dydaktyczne. Materiały zostały przygotowane w taki sposób, że z jednej strony przedstawiona została twórczość i działalność najwybitniejszych pedagogów w każdym okresie, z drugiej zaś strony informacje na temat koncepcji edukacyjnych, których odbiciem było utworzenie poszczególnych pracowni i sformułowanie ich programu dydaktycznego.”

ZESPÓŁ

Od początku zgłoszenia tematu badawczego i podjęcia pierwszych prac przygotowawczych pracowaliśmy w zespole trzyosobowym: prof. Henryka Noskiewicz-Gałązka, dr hab. Barbara Kowalewska, dr Tomasz Gałązka. Łączy nas praca na Wydziale Architektury Wnętrz warszawskiej Akademii, a także współpraca zawodowa, szczególnie aktywna w latach 1995–2010.

W tej – jak dotychczas – ostatniej wspólnie zrealizowanej pracy ważną rolę pełniła prof. Henryka Noskiewicz-Gałązka. W tak złożonej pracy niezbędna była funkcja „dyrygenta”. To, co warto podkreślić, to fakt, że mimo oczywistych różnic w doświadczeniu zawodowym byliśmy zawsze traktowani równoważnie, jako partnerzy mogący współdecydować o ostatecznym kształcie podjętego zadania. Przy partnerskiej współpracy zespołu autorskiego bardzo trudno określić „wkład procentowy” czyli udział poszczególnych współautorów w jego realizację.

Udział w tym trudnym przedsięwzięciu był pracą fascynującą. Dawał poczucie uczestniczenia w dziele bardzo ważnym, nie tylko dla nas autorów, ale ważnym dla środowiska pedagogów, absolwentów i studentów związanych z Wydziałem Architektury Wnętrz i szerzej – z warszawską Akademią i kulturą polską.

ZREALIZOWANE PRZEZ ZESPÓŁ PRACE UMOŻLIWIĄJĄCE REALIZACJĘ ZADANIA

Generalna zasada przyjęta dla całości opracowania, polegająca na przedstawieniu (zderzeniu) twórczości i działalności najwybitniejszych pedagogów w każdym okresie, z informacją na temat koncepcji edukacyjnych, programów dydaktycznych i tam, gdzie było to możliwe, przykładów ich realizacji, ukierunkowała nas na poszukiwania odpowiednich materiałów niezbędnych do jej zilustrowania:

- zgromadzono i zarchiwizowano w formie elektronicznej dane niezbędne do opracowania not biograficznych oraz dokumentację twórczości przodujących pedagogów związanych z kierunkiem, który ostatecznie określany jest jako sztuka użytkowa, design. Z uwagi na charakterystyczne dla tradycji Wydziału Architektury Wnętrz łączenie w programach dydaktycznych wartości artystycznych z użytkowymi, konieczne było zestawienie twórczości wybitnych architektów, projektantów wnętrz, wystawiennictwa, mebli, wybitnych malarzy.

- zeskanowano dokumentację archiwalną prac studenckich, gromadzoną i przechowywaną do tej pory głównie w formie barwnych slajdów. Z ogólnej liczby 3000 (trzech tysięcy) odzyskanych slajdów po selekcji materiału uszkodzonego lub o niewielkiej wartości merytorycznej pozostało około 1300 (tysiąc trzysta) sztuk, które w większości – na podstawie konsultacji i notatek – uzupełniono o opis dotyczący pracowni i autora pracy. Wyselekcjonowany materiał wymagał przygotowania do ewentualnego wykorzystania w tych publikacjach.

- zgromadzono archiwalną dokumentację fotograficzną (negatywy, odbitki na papierze) dotyczącą prac studenckich, „życia studenckiego”, ważnych wydarzeń i in. Zgromadzony materiał był uzupełniany w czasie prac nad publikacją o dokumentację wydarzeń bieżących. Z około 10 000 (dziesięciu tysięcy) negatywów, gromadzonych głównie w wydziałowej pracowni fotograficznej, wyselekcjonowano do skanowania ok. 4000 (czterech tysięcy). Były to głównie prace studentów zrealizowane w pracowniach projektowania mebla, wnętrz, wzornictwa, wystawienictwa, architektury, malarstwa, grafiki w latach 1960–2000. Choć były to żmudne i długotrwałe prace, to notatki pisane przez osoby pracujące w pracowni foto i inne dokumenty umożliwiły przypisanie autorstwa prac konkretnym osobom, pracownikom, a także ustalenie okresu realizacji.

- zebrano i ujednolicono znaczną ilość tekstów, wypowiedzi pedagogów i dziekanów na temat programów i historii wydziału. Łącznie opracowano kilkadziesiąt dokumentów, co stanowiło około 320 stron maszynopisu i było podstawą do dalszego wykorzystania. Większość z nich nie była wcześniej publikowana. Do poszczególnych części zostały włączone wybrane struktury, tygodniowe siatki zajęć, składy osobowe, które stanowiły fragment doktoratu mojego autorstwa w części pierwszej jego opracowania.

W następnej kolejności wybrane teksty lub ich ważne fragmenty były poddane korekcie i redakcji w języku polskim oraz tłumaczeniu na język angielski.

- poza wydziałowymi zasobami archiwalnymi, archiwum prof. Henryki Noskiewicz-Gałązki, archiwalną dokumentacją fotograficzną udostępnioną przez pedagogów WAW, wiele uwagi i czasu poświęciliśmy na wyszukiwanie materiału ikonograficznego w Muzeum Narodowym w Warszawie, Muzeum Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Narodowym Archiwum Cyfrowym, w czasopiśmie i książkach.

TRZĘCI ZAWARTE W POSZCZEGÓLNYCH CZĘŚCIACH PUBLIKACJI, SKRÓT

Część 1

dookreślona tytułem **Między narodową formą a nowoczesnością** obejmuje lata 1904–1939, od powołania w Warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych Katedry Sztuki Stosowanej do wybuchu II wojny światowej. To w marcu 1904 roku została otwarta Warszawska Szkoła Sztuk Pięknych. Już wówczas, w pierwszych sformułowaniach określających zadania szkoły, znalazły się postulaty kształcenia projektantów dla przemysłu. Wkrótce Rada Pedagogiczna uchwaliła potrzebę funkcjonowania w strukturze WSSP trzech głównych i zupełnie co do znaczenia równych działów: malarstwa, rzeźby i sztuki stosowanej, przez które każdy uczeń przejść musi. Model ten obowiązywał do 1939 r.

Zasada integracji wszystkich dziedzin sztuki odgrywała i odgrywa nadal ważną rolę w strukturze i programach dydaktycznych Wydziału Architektury Wnętrz ASP w Warszawie.

Spośród ważnych postaci tego okresu wiele miejsca poświęcono takim znakomitym twórcom i pedagogom jak:

Karol Tichy, m.in. jeden z założycieli Spółdzielni Artystów „Ład”. Jego ponadczasowe meble, a szczególnie FOTEL z kompletu mebli do sypialni, projektowany sto lat temu, zadziwia współczesnością formy.

Józef Czajkowski – twórca pawilonu polskiego na Międzynarodowej Wystawie Sztuk Dekoracyjnych i Nowoczesnego Przemysłu w Paryżu 1925 roku.

Wojciech Jastrzębowski, o którym prof. Franciszek Ksawery Piwocki w swoich wspomnieniach pisze: *Jastrzębowski należał do tego szczęśliwego i pięknego pokolenia, które swoją pracą i postawą zasłużyło sobie na doczekanie się zdobycia niepodległości swojej ojczyzny. Twórca wielu realizacji wnętrz reprezentacyjnych, których walory artystyczne możemy podziwiać do dziś. Wreszcie, twórca przedmiotu o nazwie Kompozycja Brył i Płaszczyzn. Warto zapoznać się z wypowiedziami Jastrzębowskiego na temat tego przedmiotu w rozdziałach „Zarys historii przedmiotu” i „Rozważania o metodzie”, szczególnie, że pomimo upływu lat w programach wydziałów architektury wnętrz przedmiot ten*



funkcjonował w późniejszych okresach. Przypomniano wypowiedź Wojciecha Jastrzębowskiego – pełniącego wówczas funkcję rektora Akademii – skierowaną do studentów z okazji inauguracji roku akademickiego 1938/39 i warte podkreślenia słowa: Akademia nie wytwarza talentów, nie uczy sztuki, natomiast musi te talenty, które posiadacie, rozwijać i pielęgnować i dawać te wiadomości z nauki i rzemiosła, które pozwolą Wam być w przyszłości nie tylko pożytecznymi, lecz i niezbędnymi twórcami i pracownikami sztuki polskiej.

Ten ważny pierwszy okres w dziejach naszej uczelni i wydziału lokalizacyjnie był związany z Powiślem, a ściślej z Wybrzeżem Kościuszkowskim

37, gdzie w latach 1911–1914 – dzięki hojności Eugenii Kierbedziowej – wzniesiono gmach Szkoły Sztuk Pięknych wg projektu Alfonsa Gravier.

Część 2

Marzenia i rzeczywistość, 1950 – 1978

Po wielu dyskusjach i sporach o kształt powojennej uczelni, w sierpniu 1950 roku powstała Akademia Sztuk Plastycznych w wyniku połączenia Akademii Sztuk Pięknych i Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych.

Utworzono wówczas Wydział Architektury Wnętrz z pedagogami wywodzącymi się z obu połączonych uczelni. Nową siedzibą wydziału do 1975 roku stała się część kubatury zlokalizowanej przy Krakowskim Przedmieściu 5.

Zależało nam na podkreśleniu ciągłości idei, którą określili twórcy przedwojennej uczelni. W swojej recenzji prof. Dorota Folga-Janiszewska zwraca uwagę na tę ważną kwestię programową, pisząc: [...]

co ciekawe, kiedy po 11 latach przerwy spowodowanej II wojną światową i dramatycznymi zniszczeniami Warszawy – ponownie ruszyły zajęcia łączące projektowanie architektoniczne z wizją rozwiązań w tej architekturze istniejących, kiedy znowu utworzono pracownię, mimo wszystkich zmian politycznych, systemowych i związanych z procesami samej sztuki – ta pierwotna koncepcja łączenia wartości artystycznych z użytkowymi – stała się znowu podstawą kształcenia.

Dlatego w części tej „zestawiamy” działalność znakomych twórców i pedagogów

reprezentujących wiele dziedzin sztuk plastycznych i technicznych, którzy w tym przedziale czasowym mieli decydujący wpływ na strukturę i program Wydziału. Byli nimi m.in. architekci – Romuald Gutt, Jerzy Sołtan, Zbigniew Ihnatowicz, Tadeusz Zieliński, konstruktor Lech Tomaszewski, architekci wnętrz-projektanci mebli – Jan Kurzątkowski, Czesław Knothe i współpracująca z nimi Teresa Kruszewska, wystawiennicy – Kazimierz Nita, Henryk Wiśniewski, Jacek Damiński a także malarze – Bohdan Urbanowicz, Jacek Sempoliński, Marek Włodarski, Rajmund Ziemiński i inni.

To były dla Wydziału Architektury Wnętrz „złote lata”, szczególnie dekada lat 60. Sądzę, że materiały zawarte w tej części, choć z konieczności wyselekcjonowane, opinię tę potwierdzają.

W części tej znalazło się wiele ważnych dokumentów wcześniej niepublikowanych, a także archiwalnych zdjęć w liczbie 378 sztuk.

Całość uzupełniają wybrane tygodniowe siatki godzin, lista pedagogów pracujących na Wydziale Architektury Wnętrz w latach 1945–1975, bibliografia, indeks osobowy, tłumaczenie wybranych dokumentów.

Część 3

Innowacyjność w tradycji, 1978–2016

Lata 70. i 80. XX wieku były okresem wyjątkowo trudnym nie tylko dla warszawskiej Akademii i Wydziału Architektury Wnętrz. Należy docenić wysiłki pedagogów w walce o utrzymanie odpowiednio wysokiego poziomu nauczania pomimo pogłębiającego się kryzysu gospodarczego i politycznego w Polsce, a także mimo wewnętrznych sporów, w wyniku których ostatecznie w 1977 roku nastąpiło oddzielenie się Katedry Wzornictwa Przemysłowego i na jej bazie powołanie Wydziału

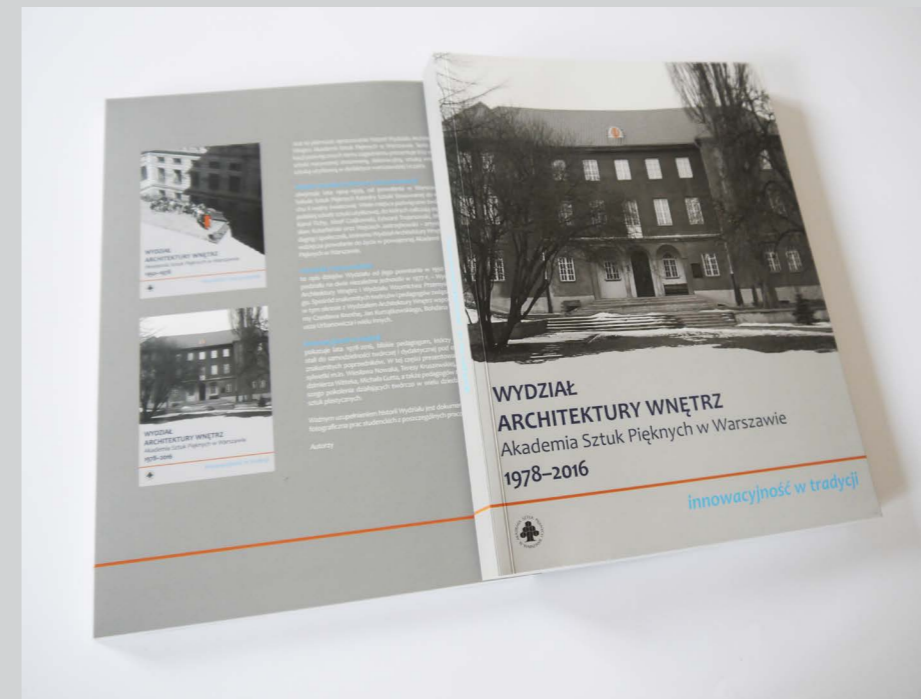
Wzornictwa Przemysłowego ze wszystkimi konsekwencjami personalnymi i lokalowymi dla Wydziału Architektury Wnętrz. Obszerny wstęp autorstwa Henryki Noskiewicz-Gałązki przypomina najistotniejsze wydarzenia, które były udziałem członków społeczności akademickiej tamtych lat, a także przybliża działalność i kadencje dziekanów naszego Wydziału po roku 1990. Dziś można powiedzieć, że dzięki postawie kilku profesorów udało się przetrwać bodaj najtrudniejsze dla Wydziału lata 70. i 80.

w niezłej kondycji, z ciekawą ofertą programową większości pracowni. Na szczególne podkreślenie zasługuje również postawa twórcza tego zespołu, mimo ograniczonych możliwości realizacji ambitnych planów i marzeń.

Należeli do niego profesorowie: Wiesław Nowak, Włodzimierz Wittek, Michał Gutt, Tadeusz Kobyłański, Teresa Kruszewska, Zbigniew Wójcicki, Krzysztof Meisner oraz Jan Lis, Aleksander Kozyrski, Andrzej Dłużniewski, Witold Surowiecki.

To im poświęcamy znaczną część tego opracowania.

Lata 90. XX wieku to okres zmiany pokoleniowej i konieczność naprawy wielu zaniedbań wynikających z kryzysu poprzednich dekad. Wydział nie decyduje się na „zmiany rewolucyjne”, uznając, że z przeszłości na-



leży umieć korzystać, rozszerzając ją o konieczne elementy wynikające z myślenia o przyszłości i przygotowania studentów do podejmowania nowych wyzwań.

Spośród osób częściowo pracujących na Wydziale do dziś, prezentowane są dokonania Henryki Noskiewicz-Gałązki, Przemysława Krajewskiego, Andrzeja Bissenika, Lucjana Kasprzaka, Jerzego Bogusławskiego, Andrzeja Zwierzchowskiego.

Publikację kończy rozdział: Wydział Architektury Wnętrz – stan aktualny. Jest to bardzo „skrótowy” – z konieczności – przegląd dydaktyki w poszczególnych jednostkach Wydziału w oparciu o dokumentację fotograficzną dorocznej wystawy prac studenckich podsumowującej rok akademicki 2015–2016.

POTRZEBA KONTYNUACJI

Już w czasie końcowych prac nad publikacjami snuliśmy plany wykorzystania zebranych materiałów do realizacji: po pierwsze, wirtualnego muzeum Wydziału Architektury Wnętrz, a także czasowej wystawy monograficznej poświęconej ważnej postaci dla Wydziału i całej warszawskiej Akademii, jaką był Wojciech Jastrzębowski. Wydawało się to uzasadnione, bowiem był on żołnierzem 1 Pułku Piechoty I Brygady Legionów Polskich, w okresie walk o niepodległość służył w wojsku długie sześć i pół roku. Wydawało się, że setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości będzie dodatkowym atutem, by tę postać przypomnieć. Na razie oba projekty pozostają w sferze rozważań teoretycznych.

W pracy nad trzema monografiami o dziejach i dorobku Wydziału Architektury Wnętrz układy poszczególnych stron i grafika miały za zadanie scalenie materiału bardzo różnorodnego, o wartościach historycznych. Byliśmy przekonani, że „skromność” edytorska w tym przypadku pracuje na jakość i czytelność merytorycznego przekazu zawartych w nich treści. Najtrudniejszym etapem tej pracy był moment, w którym zdaliśmy sobie sprawę z ogromu zebranego materiału, który po selekcji obejmował kilkanaście pokaźnej objętości segregatorów: dokumentów, tekstów, fotografii, opisów itp. Podjęliśmy wówczas ważną decyzję o podziale na trzy części całej zgromadzonej przez nas dokumentacji. Podział jest logiczny i wynika z cezury czasowej jednoznacznie wyznaczającej trzy etapy, nie tylko w dziejach Wydziału, ale też warszawskiej Akademii. Stwierdziliśmy także, że jedyną właściwą metodą jest praca realizowana przez nas równolegle, w oparciu o wykonanie makiety w skali 1:1 i programu graficznego. Pomimo jasno określonych decyzji co do zawartości merytorycznej i głównych zasadach projektu grafiki, ostatni etap pracy trwał kilkanaście miesięcy i zakończył się jednoczesnym ukazaniem się w druku trzech monografii 16 listopada 2017 roku.

WSPÓŁPRACA Z MUZEUM SGGW W WARSZAWIE

Współpraca z Muzeum Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego trwa od 2008 roku. Tematy wystaw są ściśle związane z historią i działalnością tej warszawskiej uczelni. Ich formę – najczęściej powściągliwą, by nie powiedzieć ascetyczną, determinują takie czynniki, jak niski budżet na projekt i realizację, a także założenia scenariusza, zakładające „mobilność” elementów zawierających merytoryczną treść scenariusza. Nie bez znaczenia jest również fakt, że właśnie treść merytoryczna „opiera się” głównie na dokumentach archiwalnych, które nie mogą być eksponowane w oryginalnej formie, a jedynie jako układy graficzne przypisane konkretnemu wątkowi scenariusza.

Stąd przeważającą formą ekspozycji stały się „plakaty”, uwzględniające liczne teksty, zdjęcia i dokumenty, które mogą „wędrować” zgodnie z wyznaczoną przez organizatorów lokalizacją i harmonogramem.

Przykładami realizacji takich założeń są np. wystawy: „O wizycie, która zakołysała Krynicą” z 2012 r., a także „SGGW wczoraj i dziś. Dwa wieki tradycji”, eksponowana jako wystawa plenerowa na terenie uczelni, w Sali Muzeum SGGW, Sali Senatu, z okazji GALI SGGW w Teatrze Wielkim, wystawa plenerowa przy Muzeum SGGW a także w Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu.

Ostatnią zorganizowaną w Muzeum SGGW, z okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, jest wystawa zatytułowana „Pierwsi wśród równych”. Jej celem było ukazanie licznego udziału środowiska akademickiego uczelni w walkach o niepodległość w latach 1918 – 1921. Sylwetki uczestników wojny polsko-bolszewickiej, obrony Lwowa i Powstań Śląskich, którzy po zakończeniu działań wojennych związali swoje losy z SGGW, prezentowane są na planszach i fotografiach. Wystawę uzupełniają wykazy nazwisk przedstawicieli środowiska SGGW poległych w wojnie o niepodległość oraz tych, którzy za udział w walkach otrzymali najwyższe odznaczenia bojowe. Tło historyczne tworzą dokumenty, fotografie i pamiątki świadczące o wojennych losach tych osób.

MEBLE

W latach 1995-1998 pracowałem jako projektant w salonie mebli kuchennych oraz łazienkowych. To były trudne początki dla projektantów i wykonawców. Wprowadzano w Polsce nowe technologie, takie jak wyginane, malowane proszkowo fronty z płyty MDF. Jedyny zakład wprowadzający te „nowości” mieścił się w Gdyni. Była to firma Atlas. Ani wygląd zakładu, ani jego zdolności produkcyjne nie dorównywały firmom „zachodnim”. Zaplecze wykonawcze firmy Atlas przypominało raczej zakład wulkanizacyjny niż fabrykę z dużymi możliwościami technologiczno-produkcyjnymi półfabrykatów do produkcji mebli. Niemniej, na rynku polskim była to nowość i po latach można te początki ocenić pozytywnie. Od roku 1998 do dziś – choć z mniejszą intensywnością – współpracuję z firmą Meble Kuchenne Bednarek. To firma, która startowała z jed-

nym „Lublinem” i trzema pracownikami oraz ze mną jako projektantem. Meble realizowano w szopie, w pozostałości gospodarstwa rolnego. Dziś jest to wiodąca firma produkcji mebli kuchennych, łazienkowych i biurowych działająca w województwach mazowieckim i łódzkim z działem projektowym, halą produkcyjną o pow. boiska do piłki ręcznej, z pełnym parkiem maszyn do obróbki drewna, płyt i laminatów oraz „flotą” 8 samochodów dostawczych. Szybki rozwój technologii sprzyja projektantom, ograniczenia projektowe są coraz mniejsze, meble i wnętrza zyskały na jakości i wyglądzie plastycznym. Przyrost liczby projektów i realizacji kuchni, łazienek czy przestrzeni biurowych jest w ciągu ostatniej dekady ogromny. Zmiana oczekiwań i możliwości finansowych potencjalnych klientów, a także możliwości wykonawcze powodują, że realizacje z początków transformacji chowamy głęboko do szuflady. W łącznej liczbie około 150 wykonanych kuchni, łazienek i biur były realizacje interesujące i projekty, o których najlepiej zapomnieć, szczególnie te, gdy „wygrywał” gust zamawiających i ich przyzwyczajenia. Współpraca ze studiami meblowymi była i jest dobrą „szkołą życia”, a czas poświęcony na projekty, rozmowy z technologami, stolarzami, nigdy nie był czasem straconym. Był i jest dobrym doświadczeniem zawodowym i miał wpływ na pracę dydaktyczną w Pracowni Projektowania Mebla.

„Koło w koło”

Fajerka i pogrzebacz, a także obręcz koła rowerowego i patyk powracały w opowiadaniach Mamy jako wspomnienie dziecięcych „zabawek” okresu powojennego. Korzystając z konkursu organizowanego przez Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach pod hasłem „Zabawka Przyjazna Dziecku”, z sentymentu do tych wspomnień zrealizowałem model „Fajerkę i pogrzebacza” wykonany ze sklejk i drewna, by moja młodsza córka poznała walory tej zabawy. Oczywiście, miałem świadomość, że moja propozycja nie znajdzie „uznania”, ale zaskoczenie i radość Natalki biegającej „za fajerką” były ważniejsze.

W roku 2018 miałem możliwość wykonania projektu kolekcji mebli dziecięcych i młodzieżowych dla firmy INDO GROUP Sp. z o.o. QUBO Wood Works o nazwie Romantyczna. Są one sukcesywnie realizowane w łódzkiej siedzibie i warsztacie firmy.

W skład kolekcji weszły projekty następujących mebli:

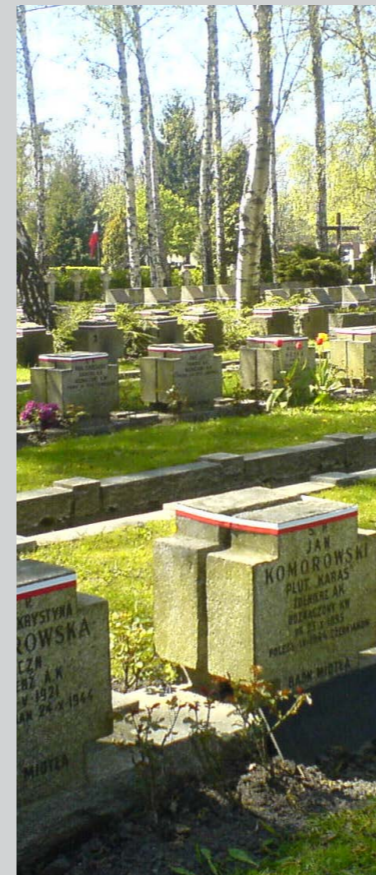
A – MEBLE DLA UŻYTKOWNIKA W PRZEDZIALE WIEKOWYM 0–3 lata:

ŁÓŻECZKA – trzy warianty, KOMODY – siedem wariantów, SZAFY – pięć wariantów, REGAŁY – cztery warianty, a także elementy dodatkowe: przewijak, półki, „pufy” do siedzenia, pojemniki, skrzynie.

B – MEBLE DLA UŻYTKOWNIKA W PRZEDZIALE WIEKOWYM 4–18:

BIURKO – dziesięć wariantów, KONSOLA, SZAFY – pięć wariantów, KOMODY – siedem wariantów, ŁÓŻKA – trzy warianty.

Do ważnego doświadczenia w tym zakresie zaliczam zrealizowane projekty „mebli wystawienniczych”, a także meble jednostkowe, w których celem było m. in. wykorzystanie technologicznych właściwości sklejki.



AKCJE POWSTAŃCZE

Ważnym dla mnie obszarem działalności są Akcje Powstańcze, organizowane od 2005 roku przez grupę osób, której bliskie jest kultywowanie pamięci o Powstaniu Warszawskim.

Akcje obejmują m.in.:

- sprzątanie grobów na Powązkach Wojskowych – Kwatera Batalionu Miotła,
- organizacja obchodów rocznicowych wybuchu Powstania Warszawskiego – projekty symboli graficznych w celu wykorzystywania ich na plakatach, stronach internetowych, koszulkach, koszulki „cegiełki”, z których sprzedaży kupowane są znicze stawiane we wszystkich miejscach upamiętnienia ofiar Powstania Warszawskiego w Warszawie i okolicach.
- przygotowanie i wysyłka paczek świątecznych dla Żołnierzy Związku NSZ rejonu Warszawa, Mazowsze,
- od 2011 roku organizacja obchodów z okazji dnia 1 MARCA Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych (wieńce, znicze)
- akcja wsparcia materialnego dla Klubu Pogoń Lwów (kalendarze, plakaty, zbiórka pieniędzy)

Od 2007 roku jestem członkiem zwyczajnym Społecznego Komitetu Opieki nad Grobami Poległych Żołnierzy Armii Krajowej Batalionu „Miotła”, legitymacja nr 104.

DYDAKTYKA

Pracę na WAW ASP w Warszawie rozpocząłem jeszcze na V roku studiów, a kontynuowałem ją po ukończeniu studiów w 1997 roku i obronie dyplomu magisterskiego w Pracowni Wybranych Zagadnień Projektowych, którą wówczas prowadził prof. Andrzej Bissenik. Pierwszy etap to praca na stanowisku asystenta w tej pracowni. Od października 2000 roku prof. Andrzejowi Bissenikowi powierzono prowadzenie pracowni projektowania mebla i w tej pracowni kontynuowałem pracę do 2003 r. Od października 2003 r. zostałem asystentem st. wykładowcy Henryka Górki prowadzącego Pracownię Modelowania. Z ulgą przyjąłem tę zmianę. Henryka Górkę wspominam jako skromnego, dobrego człowieka, świetnego pedagoga o ogromnej wiedzy, myślę, że nie docenianej przez środowisko uczelni. Być może jego skromność nie pozwalała na szczególną potrzebę zabiegania o popularność. To właśnie od niego bardzo dużo się nauczyłem nie tylko wiedzy fachowej, ale przede wszystkim zrozumiałem, na czym polega rola pedagoga w procesie kształcenia naszych studentów. Po odejściu Henryka Górki na emeryturę w 2006 r. mogłem ze świadomością odpowiedzialności przyjąć propozycję prowadzenia tej pracowni dla studentów I roku studiów stacjonarnych i niestacjonarnych. Równoległe z pracą na Wydziale Architektury Wnętrz realizowałem wiele prac projektowych z dziedziny wystawiennictwa, architektury wnętrz,

projektowania mebli, wzbogacających moją wiedzę i doświadczenie zawodowe.

Biorąc pod uwagę, że przed październikiem 2011 roku przez 9 lat byłem asystentem w trzech pracowniach i przez 3 lata prowadziłem pracownię modelowania, a także aktywność zawodową, moje przygotowanie oceniam, jako właściwe do objęcia prowadzenia Pracowni Projektowania Mebla.

Bliska mi jest opinia Waltera Gropiusa, że: **Podświadome czy intuicyjne talenty jednostki należą wyłącznie do niej. Próby nauczycieli projektowania, którzy starają się narzucać swoje subiektywne wrażenia uczniom, są bezcelowe.**

Sądzę, że podobnie myślał, wyrażając tę myśl trochę inaczej, prof. Zbigniew Wójcicki, u którego w okresie studiów „zaliczałem mebel”:

Na pewno w całym szkolnictwie artystycznym najlepszą pozycję wyjściową jako pedagodzy mają wielcy mistrzowie zawodu z ugruntowaną sławą i nazwiskiem. Bardzo często okazuje się jednak, że wielcy mistrzowie – o ile tacy istnieją w dłuższym dystansie czasu, szczególnie w zawodach projektowych – umieją kształcić własne repliki i nie są zbyt cierpliwi dla wolno dojrzewających osobowości artystycznych, które stanowią zdecydowaną większość uzdolnionej części środowisk studenckich.

Sądzę, że dopiero upływający czas może zweryfikować, kogo bez zastrzeżeń można uznać za „wielkiego mistrza zawodu”. Zazwyczaj opinie i oceny weryfikuje historia, często bardzo boleśnie detronizując „mistrzów chwili”.

Dydaktyka to bardzo „delikatny” proces. Wymaga od nas spokojnej, wyważonej współpracy z grupą studentów o różnym poziomie przygotowania do podejmowania zagadnień wynikających z programów poszczególnych pracowni. Uważam, że tylko dialog, umiejętny – krok po kroku – wsparcie w pokonywaniu ewentualnych problemów, prowadzi do naturalnego rozwoju osobowości studenta i daje mu poczucie wartości, bez której trudno oczekiwać z jego strony aktywności i zaangażowania. Skala przekazywanego w czasie rozmów (korekt) wsparcia zależy od indywidualnych potrzeb studiującego.

Fakt, że studenci uczestniczą w korektach grupowych, wzbogaca ich wiedzę o doświadczenia kolegów. Sądzę, że przyjęta koncepcja polegająca na ograniczeniu ilości zadań w semestrze na korzyść pogłębionej analizy, dłuższego etapu poszukiwań koncepcyjnych, a także doprowadzeniu zadania do realizacji prototypu jest właściwa. Wykonanie prototypu w docelowych materiałach daje możliwość sprawdzenia autentycznych wartości projektu.

Peter Zumthor zwraca uwagę na pewien widoczny i zauważalny fakt, że (...) **Pokusa gotowych, zewnętrznych rozwiązań leży bardzo blisko. Trzeba nieraz twardego charakteru, aby się oprzeć i poszukać własnej drogi.**

To bardzo ważne spostrzeżenie. Coraz trudniej jest „szukać w sobie”.

Problem ten dotyczy nie tylko studentów. Studenci szukają „inspiracji”

w autorskich projektach i setkach realizacji publikowanych w internecie, łatwo dostępnych czasopismach, albumach. Próbą zwrócenia uwagi ku konieczności „szukania w sobie” są tematy zadań, zmuszające do własnych, autorskich rozwiązań, inspirowanych naturą, charakterystycznymi detalami architektury wybranego przez studenta regionu czy określoną technologią realizacji.

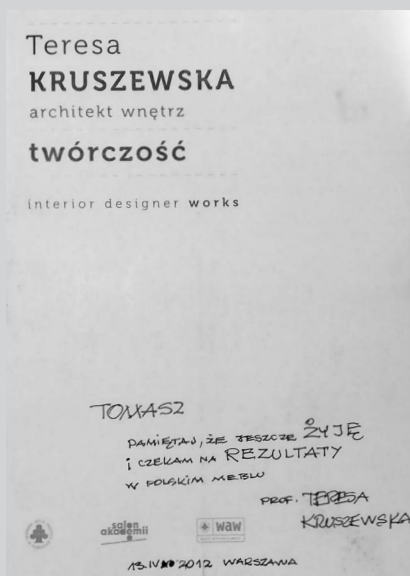
„WSZYSTKO JEST MOŻLIWE” to hasło, którym pedagodzy zachęcają studentów do poszukiwań „innovacyjnych” propozycji wokół zagadnień wynikających z programów poszczególnych pracowni. Mam jednak wątpliwości, czy student na etapie początkowego etapu edukacji jest gotów do świadomych poszukiwań, wykorzystujących aktualne możliwości technologiczne i materiałowe, a przede wszystkim, czy nasze wydziały stwarzają szansę realizacji eksperymentalnych ćwiczeń. W pracowniach projektowania wnętrz, wystawiennictwa, architektury, w których proces projektowy kończy się na etapie koncepcji i wizualizacji, łatwiej to hasło realizować. Natomiast w cyklu kilku zadań (minimum realizacja jednego prototypu, jeśli student wybiera pracownię tylko na III roku SL, maksymalnie trzy przy kontynuacji na SM) możliwych do przeprowadzenia w pracowniach projektowania mebla, a także mając świadomość ograniczonych możliwości warsztatowych wydziału, spektrum tematów zawęża się do „drewna i materiałów drewnopochodnych”. Dyplomanci czasami wykorzystują inne materiały i technologie poszukując wykonawców poza wydziałem, ze świadomością ponoszenia kosztów za materiały i wykonawstwo.

W dążeniu do „sukcesów” naszych ambitnych, indywidualnych celów i zadań warto pamiętać, że studenci w ciągu kolejnych semestrów muszą realizować wiele coraz bardziej skomplikowanych zadań, wynikających ze struktury wydziału. Na podstawie archiwalnych dokumentów – patrz: struktury, tygodniowe siatki zajęć – można stwierdzić, że ilość obowiązkowych przedmiotów na wszystkich etapach kształcenia w ostatnich latach znacznie wzrosła. Rozproszenie uwagi na kilka ważnych w semestrze zadań z jednej strony poszerza „horyzonty”, z drugiej ogranicza możliwość skupienia nad tym – być może – dla studenta najważniejszym.

Wiele zależy nie od bogatej oferty, a od świadomości, że studia nie mogą zapewnić pełnej wiedzy z zakresu kierunku studiów i że na ten rozwój ogromny wpływ ma osobiste zaangażowanie, a także umiejętność czerpania wiedzy z innych źródeł w czasie i po skończeniu studiów.

Powraca pytanie: czy głównym celem dydaktyki na wydziałach projektowania w uczelniach artystycznych powinien być „rozwój osobowości”, czy „doskonalenie umiejętności zawodowych”. Wydaje się, że dla studenta, który dokonał świadomego wyboru kierunku studiów, chce i potrafi korzystać z bogatej oferty programowej wydziału i uczelni, ten problem nie istnieje.

Korzystając z możliwości wyboru pracowni spośród kilku bloków programowych, każdy studiujący może zaprogramować przebieg studiów umożliwiający „rozwój jego osobowości” i „doskonalenie umiejętności zawodowych”.



Studentom wydaje się, a my po części utwierdzamy ich w tym przekonaniu, że w okresie studiów powinni osiągnąć sto procent wiedzy z zakresu studiowanego kierunku, co nie było możliwe nigdy i nigdzie.

Na zakończenie fragment wypowiedzi prof. Henryki Noskiewicz-Gałązki z listopada 2017 roku: (...) **Zgodnie z moim doświadczeniem i wewnętrznym przekonaniem, uważam, że rolą pedagoga jest stworzenie w pracowni warunków pozwalających każdemu zaangażowanemu studentowi poznać i zrozumieć siebie, mieć potrzebę twórczego eksperymentowania oraz poszukiwania własnej drogi w odnajdywaniu najlepszych rozwiązań. „Mistrz” nie musi udowadniać przy każdej okazji, że nim jest. Partnerska współpraca z młodszymi „kolegami po fachu”, dzielenie się doświadczeniem, przestrzeganie podstawowych norm funkcjonowania w grupie osób o rozbudzonych ambicjach twórczych – niekiedy „na wyrost” – wymaga od pedagoga szczególnej uwagi i zapamiętania o tym, że wie wszystko najlepiej.**

W tych kilku zdaniach zawiera się cały sens naszej pracy.

KILKA UWAG O DWUSTOPNIOWOŚCI STUDIÓW

O ile wprowadzenie dwustopniowości na studiach niestacjonarnych uważam za uzasadnione, to przyjęcie tego modelu na studiach stacjonarnych oceniam negatywnie.

Ciągłość studiów pięcioletnich stwarzała lepsze możliwości rozłożenia akcentów programowych w toku studiów. Obecnie studia licencjackie są programowo „przeładowane”, dając wielu absolwentom z dyplomem licencjata poczucie, że posiadli wystarczającą wiedzę do wykonywania zawodu.

Z kolei dwuletnie studia magisterskie, w tym realizacja dyplomu magisterskiego, szczególnie dla studentów zmieniających uczelnię, to okres bardzo krótki. Nie stwarza możliwości wypracowania wzajemnych relacji zgodnych z naszymi i studenta oczekiwaniami, a także uzupełnienia pewnych „braków” wynikających z różnic programowych między wydziałami. Ustawowe „zrównanie” poziomów kształcenia w oparciu o teoretyczne deklaracje w rzeczywistości wprowadza w błąd wielu absolwentów z dyplomem licencjata, przeświadczonych o odpowiednim przygotowaniu do podjęcia studiów II stopnia w każdej uczelni plastycznej w Polsce.

PEDAGOGIKA ARTYSTYCZNA = TWÓRCZOŚĆ

Moim zdaniem każdy obszar pedagogiki artystycznej jest twórczością i bez zrozumienia tego wkracza się w rutynę, w ciasną specjalizację. (...) Bardzo ważne jest uświadomienie sobie, że Akademia jest też uczelnią dla profesorów.

Przypominam słowa profesora Czesława Knothe, ponieważ zauważyłem, że nasza praca i jej niewątpliwie twórczy charakter nie wpływają na ocenę jednostki, w której jesteśmy zatrudnieni. Ranga naszego szczególnego „zawodu” traci na wartości. A przecież pedagogika artystyczna wy-

maga od nas ciągłej gotowości i skupienia uwagi na każdym studencie i jego predyspozycjach, by w odpowiedni sposób sprostać indywidualnym oczekiwaniom. Zapomina się o różnicy, między wykładem – często wielokrotnie powtarzanym – a koniecznością i potrzebą „wciąż od nowa” przygotowywania się do rozmów poruszających rozległe problemowo zagadnienia.

Co miał na myśli Profesor, mówiąc, że „Akademia jest też uczelnią dla profesorów”?

Sądzę, że przede wszystkim miał na uwadze fakt aktywnego udziału – czasami nadmiernego – w procesie realizacji podejmowanych przez studentów zadań. Bo choć to student przychodzi do pedagoga po wsparcie i wiedzę, to jednocześnie „przynosi ze sobą” problem zmuszający obie strony do twórczego dialogu i konieczności aktywnego udziału w dążeniu do uzyskania jak najlepszej odpowiedzi.

ŻYCIE WERYFIKUJE MARZENIA

Konieczność dokonania bilansu przeżytego, dorosłego życia jest trudnym doświadczeniem. Z pewnością wielu z nas wolałoby go uniknąć, by nie uświadomić sobie, że może „coś” przegapiliśmy, podjęliśmy niewłaściwe decyzje, przegraliśmy, że nie można cofnąć czasu ani czasu nie da się „nadgonić”, że mogliśmy inaczej.

Niewiele osób funkcjonuje w „cudownym świecie”, w którym wszyscy i wszystko, co je otacza, sprzyja szczególnemu rozwojowi osobowości. Wydaje mi się, że zwrócenie uwagi wyłącznie na opis „prac i stworzonych dzieł, dokonań naukowych, artystycznych, dydaktycznych” jest na pewno ważny, jednak zubożony o sferę codziennego życia; o CZŁOWIEKU mówi niewiele.



<http://kulturawplot.pl/wp-content/uploads/2017/11/kolorowa-warszawa.jpg>

Do wyrażenia tej opinii „sprowokowała” mnie wypowiedź Wiesława Myśliwskiego, autora wielu znakomitych powieści, który w jednym z wywiadów mówi: ***Jako czytelnika irytują mnie te powieści, z których nie mogę się dowiedzieć, z czego ludzie żyją. Jeśli ktoś uważa, że można to pominąć, to cały kreowany przez niego świat jest dla mnie podejrzany, bo to, z czego ludzie żyją, wywiera zasadniczy wpływ na wszystkie ich zachowania.***

Nie chodzi mi o nadmierne eksponowanie w tym dokumencie sfery prywatności, a jedynie o podkreślenie faktu, że na nasze życie składa się wiele czynników.

Uważam ponadto, że każda praca – zaczęta i skończona – może być oceniona jako osiągnięcie, nowe doświadczenie.

Gdy musimy poradzić sobie z poważnymi problemami zdrowotnymi najbliższych osób, opieką nad dziećmi, które to obowiązki wg mnie są pierwszymi i najważniejszymi, problem realizacji „dzieł” staje się mniej istotny. Tak się dzieje nie dlatego, że nie pragniemy „dzieł” realizować, ale przede wszystkim dlatego, że w pewnym okresie życia musimy dokonać wyboru – dążyć za wszelką cenę do aktywności twórczej, czy oddać więcej czasu potrzebującej rodzinie. Nie mam wątpliwości co do wyboru właściwej postawy.



THE SUMMARY OF PROFESSIONAL ACCOMPLISHMENTS

TABLE OF CONTENTS

PREFACE	28
THE OUTPUT BEFORE THE PhD TITLE, general information	29
THE MONOGRAPHY: Henryka Noskiewicz-Gałązka, VISUAL ACTIONS PROFESSIONAL OUTPUT, TEACHING	31
THE WORK	32
1.	
The Faculty of Interior Design	
The Academy of Fine Arts in Warsaw, 1904 – 1939	
Between national form and modernity	
2.	
The Faculty of Interior Design	
The Academy of Fine Arts in Warsaw, 1950 – 1978	
Dreams and the Reality	
3.	
The Faculty of Interior Design	
The Academy of Fine Arts in Warsaw, 1978 -2016	
Innovativeness in the Tradition	
Including:	
General information	32
The Objective	33
The Team	34
Works carried out by the Team	34
The contents included in individual monographies	36
OTHER DESIGN WORK CARRIED OUT, general information	39
ACADEMIC TEACHING	42
CONCLUSION, LIFE VERIFIES DREAMS	46

Tomasz Gałązka
born 09. Jan. 1972

Diplomas, scholar and artistic degrees**the diploma – the title of Master of Arts**

The Academy of Fine Arts in Warsaw, the Faculty of Interior Design
the title awarded on 02. Jun 1997

the diploma – the degree of Doctor of Fine Arts in the area of design arts

The Academy of Fine Arts in Warsaw, the Faculty of Interior Design
the title awarded on 21. Jan. 2010

the title of doctoral dissertation:

THE RESEARCH AND DESIGNING STUDY OF ADAPTATION OF THE PREMISES OCCUPIED BY THE FACULTY OF INTERIOR DESIGN IN THE BUILDING AT 8, MYŚLIWIECKA STREET ENABLING THE ACHIEVEMENT OF EDUCATIONAL OBJECTIVES

Promoter – Professor Andrzej Bissenik

Reviewers – Professor Elżbieta Pakuła-Kwak,

The Academy of Fine Arts in Cracow

2nd degree Assistant Professor Stanisław Gontarczyk,

The Academy of Fine Arts in Warsaw

The timeline of employment in scholar / artistic establishments

The Academy of Fine Arts in Warsaw

The Faculty of Interior Design

from Sep. 1997 to Sep. 2006 on the job of an assistant

from Sep. 2006 to Oct. 2011 on the job of a senior lecturer

since Nov. 2011 on the job of Assistant Professor

PREFACE

I am not one of men who have no problem sharing their emotions, experiences or opinions freely and unashamedly. If asked what or who has influenced my life choices, I might as well answer it's been THE FATE. THE DESTINY.

This may seem obvious on the one hand – or not at all, so I prefer mention that.

There are, however, some recurring images of the past which tend to come back, calling for our memory and attention. Time goes by and still they last within us. Certainly they have had their impact upon our life, unpredictable as it is.

Neither was I about searching for role models. One person who had always been most important to me, and still is despite having passed away back in 2005 – is my Dad. Of course, fathers are hugely important for most boys in their childhood and adolescence. Mine was exceptional. While he was not the type to kiss or caress, his love was there all the time, unconditional and always providing me with the sense of stability and quiet confidence. Since my early days I spent time with him, first building a sailboat, then a holiday cottage on the Bug river – a summerhouse as they say – as well as learned under his eye to swim, sail or fish...

If I like cooking and know a thing or two about it, it's thanks to having watched my Dad busy in the kitchen.

Actually, my Parents were always busy doing something – designing, reading, refurbishing an apartment or organising things. They cared for their fruit and vegetable garden until they opted for a plain lawn with some shrubs. Peace of mind? Well, for a while... Over the years I spent in my family house I got used to see my parents incessantly doing this work or another. Drawing sheets and boards, models, carbon paper, pencils and other sets of tools, the smell of my Mum's paints and paintings made my everyday reality, sometimes an object of a play we shared and later on of work done as a team.

Each time I think about my Mum, still active and working, I am totally aware that over the entire period of my childhood she was effectively sharing her love for me with that for her profession she was involved in with so much passion – and for the Faculty of which she was thinking most of the time and in which she has worked for several dozen years.

I understood it just had to be like that.

My mother is another hugely important person for me and for my daughters and they are the Grandma's huge love. In today's reality where words like SUCCESS and CELEBRITY seem to stand for key influences on what a lot of people do and behave, the privilege of close relationship with one who cherishes quite the opposite values is both motivating and uplifting.

When you grow up from the cradle to adolescence in warm and friendly atmosphere of the family home, with your parents and many guests often visiting us – good and wise people as they were with broad knowledge and interests to match – you tend to take it all for granted. As a re-

sult, I rarely wondered to how great extent my personality and sensibility were shaped by everything that surrounded me. Now I know it certainly was exceptional.

THE OUTPUT

Before I was awarded the PhD title in arts in the field of design activity, initially I had focused upon designing and implementation of housing interiors and on exhibition graphic art. Over time I started undertaking more and more complex designs for public premises, furniture as well as elements of fittings and equipment. These mainly included individual projects.

In parallel, most of my designs for exhibitions I carried out working in a team which originated from the Faculty of Interior Design – its members in that early period were students: Barbara Kowalewska, Jarosław Garkowienko and Tomasz Gałązka. They were repeatedly invited to cooperate on a number of projects by Professor Henryka Noskiewicz-Gałązka and then as graduates they carried on the cooperation.

In the years 1990–2005 as I participated in the implementation of many exhibitions, their final form resulted from a great deal of compromise, both on the part of organisers and designers. Most museums only had modest resources for exhibiting activities which forced us more than once to reuse second-hand elements, stashed for years in their back storage spaces. Despite the flagrant odds and inconvenience we always strived to enrich such objects, in their life after life, giving them some new spatial and graphic meanings.

Looking back I reckon those experiences very important as an essential complement to my knowledge and skills acquired during my education in the Faculty of Interior Design.

Admittedly, any true professional experience is only gathered through continuity as one undertakes and performs one task after another, all related with a chosen field of interest. As we think about all we did over the period of past twenty years, we're aware not all things were equally successful or stood the test of time. This relates in particular to our projects carried out in 1990s as we consider them from the point of view of today's incomparably better access to means, materials and technologies. On the other hand, still we aren't sure whether financial condition of many cultural centres today allows them to really take advantage of what is offered and possible now.

Conditions that have to be met before one can seriously think about habilitation, requiring continuous and progressive process of our development and self-improvement, are rather difficult to satisfy to many interior designers. This mainly results from their dependence upon many external factors. Our work depends on scores of circumstances mostly beyond our control, not only on our passion and involvement. This is the crucial difference between us and artists who represent pure fine arts, still forming a sort of an élite club. Moreover, what we designers achieve also depends on luck.

High, really noticeable percentage of habilitation procedures in the area of fine arts and astonishingly poor in that of design arts might also indicate something else: our excessively and unduly critical attitude towards what we're doing professionally.

Taking advantage of the opportunity to mention some important items from the list of my achievements, dating back to the period before I acquired the Phd title, I would like to remind the project we carried out, following a competition won, as a team consisting of: Henryka Noskiewicz-Gałązka, Barbara Kowalewska and me.

That was a comprehensive interior design for a permanent exhibition for the Museum of the A. Litynski Wigry National Park based in in Stary Folwark near Suwałki in North-Eastern Poland.

It took two years load of work 2001 and 2002. We came up with complete concept presentation and technological-implementation document for elements of interior architecture for individual exhibition rooms extending over the area of 1400 m², including the design for graphics and information systems. Despite all our involvement, this project stands out in our professional experience as a negative example of investor relations. The director managing the museum at that time, actually a forester, badly lacked true decision-making skills. Instead, he would order one change after another every time he visited another similar establishment, which of course caused much tension. Finally, the conflict became critical, making any reasonable discussion or cooperation unviable. I don't think that was a unique situation in our field those days.

Fortunately, we have also dealt with investors capable of retaining some restraint in imposing their visions – notably among the staff of the Ethnographic Museum in Warsaw, but also in the Museum of Warsaw University of Technology for which we prepared an exhibition commemorating 175 years of that academy. The main exhibition took place in the aula of the Faculty of Physics. On my own I carried out several smaller exhibition in other premises.

Exhibitions held during international fairs of tourism were totally different in terms of their profile and visual impact – everything was regulated by the stamp of the Octanorm system prevailing in 1990s in the stands of Polish exhibitors taking part in fairs, both domestically and abroad. Furthermore, serious limitation in these exhibition was their excessively fragmentated space – the effect of participants' lack of understanding of the idea which should have determined the visual expression of such undertakings, representing the entire country. Few organisers or offices of tourism were ready to give up the "combat for their square meters" and accept uniform design concept that could really emphasise our country's touristic strengths.

On the other hand, it would be unjustified and simplifying to underestimate some opportunities we still had to actively involve in several interesting exhibition projects during that period.

AFTER THE DOCTORATE

Life goes on following its hardly predictable rhythm and we often tend to regard some facts or events as pivotal and refer to the rest as happening PRIOR TO or FOLLOWING them. Sometimes we go as far as saying nothing is ever going to be the same again.

One positive aspect of getting the doctoral degree, influencing my "post-PhD period" was undeniably the opportunity to take part in a competition for running one of two studios operating in the Faculty of Interior Design in the Academy of Fine Arts in Warsaw (ASP) – that of furniture design. The competition outcome was my success. I appreciate the confidence first the Commission members and then the Faculty Council had in me as they entrusted me with the job of heading that studio. It certainly was one of events that had and still have influence upon further – i.e. after 2010 – period of my teaching work.

The design work I was undertaking after 2009 may be divided into four groups: publications, designs for the Museum of the Warsaw University of Life Sciences (SGGW), the Uprising Actions held by private persons who still cultivate memory of the Warsaw Uprising, as well as designs of furniture and interiors.

MONOGRAPHS

We have worked upon the monography "**Henryka Noskiewicz-Gałązka. WIZUALNE DZIAŁANIA. TWÓRCZOŚĆ DYDAKTYKA**" [VISUAL ACTIONS. ART AND TEACHING] (222 pages) throughout 2010. This was an attempt to sum up forty-five years of relations Professor Henryka Noskiewicz-Gałązka had with the ASP in Warsaw, in particular with the Faculty of Interior Design, as well as presentation of selected achievements from two areas of her activity: stage design and academic teaching. Graphic design and typesetting/makeup of that publication were done by the team of Tomasz Gałązka and Barbara Kowalewska.

Remarks recurring in opinions and reviews concerning the exhibitions designed by H. N-Gałązka included the following: *space ingeniously built with colours; colour used as factor transforming and correcting the arrangement of forms, as well as: noticeable in many works is a tendency to integrate the space with a unified colour and skilful accents put upon selected parts of the whole by application of a contrasting colour.*

Such observations inspired us to use expressive colour accents to distinguish individual parts of the album. Its division into three colour-coded parts is noticeable, structuring it along three principal themes: artistic output, teaching and timeline. This was our idea and purposeful decision, quite consistently implemented, in my humble opinion.

THE WORK

Pursuant to the formal requirement, I indicate the work aspiring to satisfy the conditions specified under Article 16(2) of the Act of 14 March 2003 on scholar degrees and titles and on degrees and title in the field of art (Polish Journal of Law, 2016, item 882 with later amendments in Polish Journal of Law, 2016, item 1311). The artistic and scholar achievement accomplished is the study of the history and output of the Faculty of Interior Design in the Academy of Fine Arts in Warsaw, contained in three monographic volumes:

1

Authors: Henryka Noskiewicz-Gałązka, Barbara Kowalewska, Tomasz Gałązka

Title: **The Faculty of Interior Design**
The Academy of Fine Arts in Warsaw, 1904 – 1939
Between national form and modernity

Publisher: the Academy of Fine Arts, Warsaw 2017,
 ISBN 978-83-65455-57-4, 136 pages

Concept and coordination: Henryka Noskiewicz-Gałązka
 Graphic design, typesetting and text makeup: Tomasz Gałązka,
 Barbara Kowalewska

Reviewers: Professor of ASP Dorota Folga-Janiszewska PhD,
 Professor Stanisław Wieczorek

Editing and proofreading of Polish texts: Katarzyna Olesińska

Translation: Grzegorz Grątkowski

Proofreading of English texts: Piers Moore, Piotr Szymor

2

Authors: Henryka Noskiewicz-Gałązka, Barbara Kowalewska, Tomasz Gałązka

Title: **The Faculty of Interior Design**
The Academy of Fine Arts in Warsaw 1950 - 1978
Dreams and the Reality

Publisher: The Academy of Fine Arts, Warsaw 2017,
 ISBN 978-83-65455-58-1, 244 pages

Concept and coordination: Henryka Noskiewicz-Gałązka
 Graphic design, typesetting and text makeup: Tomasz Gałązka,
 Barbara Kowalewska

Reviewers: Professor of ASP Dorota Folga-Janiszewska PhD,
 Professor Stanisław Wieczorek

Editing and proofreading of Polish texts: Katarzyna Olesińska

Translation: Grzegorz Grątkowski

Proofreading of English texts: Piers Moore, Piotr Szymor

3

Authors: Henryka Noskiewicz-Gałązka, Barbara Kowalewska, Tomasz Gałązka

Title: **The Faculty of Interior Design**
The Academy of Fine Arts in Warsaw 1978 - 2016
Innovativeness in the tradition

Publisher: The Academy of Fine Arts, Warsaw 2017,
 ISBN 978-83-65455-59-8, 252 pages

Concept and coordination: Henryka Noskiewicz-Gałązka
 Graphic design, typesetting and text makeup: Tomasz Gałązka,
 Barbara Kowalewska

Reviewers: Professor of ASP Dorota Folga-Janiszewska PhD,
 Professor Stanisław Wieczorek

Editing and proofreading of Polish texts: Katarzyna Olesińska

Translation: Grzegorz Grątkowski

Proofreading of English texts: Piers Moore, Piotr Szymor

The publication subsidised with resources for science earmarked for the statutory activities of the Faculty of Interior Design ASP in Warsaw in the years 2014-2015.

THE AIM

Before I focus on detailed description of the work indicated, I would like to emphasise that since we began to consider that study, we already had a very clear set of objectives and the sense of certainty it was worthwhile to undertake the task, dedicate a couple of years to it and then carry on despite the odds along the way.

The objectives were as follows:

- to fill the gap that was the lack of any publication covering the entire complex and multi-faceted history of the Faculty of Interior Design in the ASP in Warsaw,
- to gather together and process vast documentation dispersed across a variety of sources, some of it unpublished and bringing important contribution to the project of objective study based upon archival documents and facts,
- moreover, as aptly put by Henryka Noskiewicz-Gałązka in the Preface to the study, it was just as important to “RESCUE FROM OBLIVION”. This meant reminding about the scholars and academic teachers who worked in the Academy over decades of the past Century and the beginning of the present one. Most of them pursued their artistic and teaching careers, also performing responsible social functions in the Academy and thus strongly influencing the level of skills and creativity of its graduates and contributing to development of art – and of applied arts in particular – in Poland.

In her review of the book, Professor Dorota Folga-Januszevska, PhD, writes as follows:

„The study presented for the review, concerning the history and output of the Faculty of Interior Design in the ASP in Warsaw, prepared under editorship and according to the concept of Henryka Noskiewicz Gałązka, Barbara Kowalewska, Tomasz Gałązka, is divided into three parts, covering three subsequent periods, further précised with titles:

Between national form and modernity 1904 – 1939

Dreams and the Reality 1950 – 1978

Innovativeness in the tradition 1978 - 2016

This way we are given a broad panorama of over one hundred years of artistic and educational activity of artists-designers working in Warsaw-based Academy and successfully combining outstanding competences in the field of architecture, interior design and general design, with artistic experiments, theoretical reflection and seriousness about educational objectives. The way the materials were prepared, on the one hand we get presented the activities and artistic output of the most outstanding scholar teachers of each period, while on the other hand information is provided regarding educational concepts, reflected, among other things, in creation of individual studios and formulation of their didactic programme.”

THE TEAM

Since the time of notifying the study object and undertaking early preparatory work, we have operated in a team composed of three: Professor Henryka Noskiewicz-Gałązka, Barbara Kowalewska PhD, Tomasz Gałązka PhD.

Bringing us together is our work in the Faculty of Interior Design of the ASP in Warsaw as well as years of professional collaboration, especially intense in the years 1995–2010.

In the most recent work we have carried out together the pivotal role was played by Professor Henryka Noskiewicz-Gałązka. Of course, any task as complex as that requires a coordinator. Admittedly, despite obvious differences in terms of our respective professional experience we were always treated on the par terms, as equal partners having a vote on the final form of the work undertaken. Such cooperation between partners making the team of co-authors makes it tricky to specify detailed “percentual contribution” i.e. individual persons’ share in the whole thing.

Participation in that complex undertaking meant a great deal of work but was really fascinating too. It gave me the sense of contributing to something very important – not only to us as authors, but also to the environment of academic teachers, graduates and students related with the Faculty of Interior Design and more generally, with the ASP in Warsaw and Polish culture.

WORKS CARRIED OUT BY THE TEAM AS STAGES LEADING TO PERFORMANCE OF THE TASK

The principal rule adopted for the entire study was to present (and confront) the artistic output and activity of the most illustrious academic teachers over each period with information on their educational concepts, teaching programmes and, wherever feasible, examples of implemented projects. To deliver that, we had to deploy an extensive search for relevant materials, necessary to perform the task. Within that scope:

- data necessary to prepare biographical notes were collected and archived in electronic form, as was documentation of the artistic output of the leading academic teachers related with the area ultimately referred to as applied arts or design. As it was peculiar to traditions of the Faculty of Interior Design to combine artistic with utilitarian values in its curricula, we had to put in order the work of outstanding architects as well as interior designers, stage and exhibition designers, furniture designers, painters etc.

- archived documentation of students’ works was scanned whereas beforehand it had been collected and kept mainly in the form of colour slides. Out of the total number of c. 3000 (three thousand) slides recovered after screening out damaged or less valuable material, around 1300 (one thousand three hundred) remained. We have supplemented them with appropriate descriptions indicating the author and the studio on the basis of notes and consultancy. Moreover, thus selected material had to be prepared for potential use in the publication.

- archived photo documentation was gathered together (incl. negatives, paper prints) concerning students’ work and social life in the Academy, important events, etc. During our work on the publication we have supplemented that, adding documentation of current events. Out of around 10,000 (ten thousand) negatives, mainly kept with the Faculty’s photo studio, c. 4000 (four thousand) were selected for scanning. These mainly included students’ works carried out in the studios of furniture design, interior design, stage design, architecture, painting, graphic arts, in the years 1960–2000. Although the work was tedious and time-consuming, notes written by the photo studio staff and other documents enabled us to attribute the works to specific authors, studios and time.

- a substantial body of texts, teachers’ and deans’ comments about the curricula and the Faculty history were gathered together and put in order in a clean, unified form. In total, several dozen documents were processed, amounting to about 320 typewritten pages and providing basis for further use. Most of them had been unpublished ever before. Respective parts were supplemented with selected structures, weekly course schedules, lists of personnel lists – this work constituted a fragment of my doctoral dissertation, included in its first part.

Later on selected texts – whole or in fragments – underwent editing and proof-reading in Polish as well as translation to English.

- apart from our work on the Faculty’s archives, Professor Henryka Noskiewicz-Gałązka’s private archive, and archived photo documentation that the Faculty’s past and present teachers made available to us, we also

dedicated much time and effort to search for additional iconographic material in the National Museum in Warsaw, Museum of the Academy of Fine Arts in Warsaw, National Digital Archives, in magazines and books.

THE CONTENTS INCLUDED IN RESPECTIVE PARTS OF THE PUBLICATION – SUMMARY

Part 1

precised with the title **Between national form and modernity**, it covers the years 1904–1939, from the establishment of the Chair of Applied Arts in the Warsaw-based School of Fine Arts, until the outburst of the World War 2. The School of Fine Arts in Warsaw first opened its doors in March 1904. Already in its earliest days the preliminary declarations concerning the schools aims and tasks included postulates of educating designers for the industry. Soon the Teaching Council *resolved on the need to have three principal and equally important departments operating within the School's structure: of painting, sculpture and applied arts, through which everybody was meant to pass.*

That model prevailed until 1939.

The principle of integration of all fields of art has played – both then and now – quite an important role in the structure and educational programmes of the Faculty of Interior Design ASP in Warsaw.

Among the most influential persons from that period, we dedicate some pages to such outstanding artists and teachers as:

Karol Tichy, notably one of the founders of the Artists' Cooperative "Ład". His timeless pieces of furniture, in particular his FOTEL [the ARMCHAIR] from the sleeping room furniture set, despite having been designed one hundred years ago, still inspires awe with its modern, up-to-date form.

Józef Czajkowski – the architect behind Poland's pavilion for the International Exhibition of Modern and Decorative and Industrial Arts in Paris, 1925.

Wojciech Jastrzębowski, of whom Professor Franciszek Ksawery Piwocki writes as follows in his memoirs: *Jastrzębowski belonged to the fortunate and splendid generation that well deserved after all their effort and attitude the long-awaited moment of Poland's regaining its independence.* His artistic output included several interiors in representational buildings, most of which survived and can be appreciated nowadays. He was also the founder of course included in the ASP curricula, known as the Composition of Forms and Plains. It is worthwhile to study Jastrzębowski's remarks about that subject, contained in chapters "The Outline of the History of Subject" and "Considerations About the Method", the more so that in spite of time passing by the subject in question was retained over the later period in the curricula of interior design faculties. The publication I refer to quotes Wojciech Jastrzębowski's – at that time the Rector of the Academy – speech addressed to students on the ceremony for opening the

academic year 1938/39 – certainly worthy of reminding here as well: The Academy is neither generating talent nor does it teach art. What it does, instead, is to take proper care of the talents you have – to nurture and develop them and provide such knowledge of sciences and craftsmanship which will enable you to become not only useful but indeed essential artists, true contributors to Polish art.

That initial and meaningful period in the history of our Academy and Faculty took place in Powiśle district of Warsaw, and more specifically with 37, Wybrzeże Kościuszkowskie boulevard, where in the years 1911–1914 – thanks to generous support from Mrs. Eugenia Kierbedziowa – the building of the School of Fine Arts was built following the design by Alfons Gravier.

Part 2

Dreams and the Reality, 1950 – 1978

Following a great deal of debate and dispute regarding its structure for the post-war period, in August 1950 the Academy of Fine Arts was re-established as fusion of the pre-war Academy of Fine Arts and the School of Fine Arts.

It was then that the Faculty of Interior Design was founded, with teachers originating from both schools joined together. The Faculty was given a new seat in a part of the Academy building at 5, Krakowskie Przedmieście street in Warsaw, where it stayed until 1975.

In our publication we thought it was important to emphasise the continuity of the idea originally proposed by the founders of the pre-war school. Professor Dorota Folga-Janiszewska aptly pinpoints this issue significant for the school programme, as she writes: [...] *interestingly, when courses restarted after the gap of 11 years caused by the WW2 and tremendous devastation of Warsaw, they combined architectural design with a vision of solutions already existing in architecture. Studios were recreated despite all political and systemic changes as well as transformations in the very field of art – and the original concept of combining artistic with utilitarian values was once again applied as the basis for education.*

Accordingly, in the part of our publication dedicated to the post-war period, we put together activities of illustrious artists and academic teachers representing various areas of fine arts and technological aspects of applied arts, who exerted crucial influence upon the Faculty's structure and curricula over that period.

These included, among others, architects – Romuald Gutt, Jerzy Sołtan, Zbigniew Ihnatowicz, Tadeusz Zieliński, constructor Lech Tomaszewski, interior architects and furniture designers Jan Kurzątkowski, Czesław Knothe and Teresa Kruszewska collaborating with them, stage designers Kazimierz Nita, Henryk Wiśniewski, Jacek Damięcki, as well as painters Bohdan Urbanowicz, Jacek Sempoliński, Marek Włodarski, Rajmund Ziemiński and others.

These were the golden years for the Faculty of Interior Design – espe-

cially the 1960s. I believe the materials included in that part validate that opinion, although we had to present them in selection.

The part in question includes many important documents never published before as well as 378 archival photographs.

Supplementing this are selected weekly course schedules, the list of academic teachers employed in the Faculty of Interior Design in the years 1945–1975, the bibliography, index of persons and translation of selected documents.

Part 3

Innovativeness in the tradition, 1978–2016

The 1970s and 80s were especially difficult period, not only for the Academy and the Faculty of Interior Design. It is important to properly appreciate the endeavours of its personnel, trying hard to maintain high level of education despite ever-aggravating economic and political crisis in Poland and despite internal friction in the Academy. The latter finally resulted, in 1977, in separation of the Chair of Industrial Design and in the establishment, on its basis, of the Faculty of Industrial Design with the full load of consequences for the Faculty of Interior Design concerning its staff and premises.

A comprehensive preface penned by Henryka Noskiewicz-Gałązka recalls the crucial events experienced by the scholar community of the ASP in those years. Terms of office and activities of the deans of our Faculty after 1990 are also reminded there.

From today's perspective we see it was thanks to the attitude of several professors that the Faculty managed to survive dire straits of two decades of hardship i.e. the Seventies and the Eighties in relatively fair condition and with quite interesting curriculum offer in most studios. That said, the team's artistic attitude also deserves special emphasis, in spite of its facing rather limited possibilities to make their ambitious plans and dreams true.

The team mentioned here included professors: Wiesław Nowak, Włodzisław Wittek, Michał Gutt, Tadeusz Kobyłański, Teresa Kruszewska, Zbigniew Wójcicki, Krzysztof Meisner as well as Jan Lis, Aleksander Kozyrski, Andrzej Dłużniewski, Witold Surowiecki.

It is them that we dedicate a substantial part of the study to.

The 1990s were a period of generation shift and the need to redress a great deal of omissions inherited after the crisis of previous decades. Rather than opting for any sort of revolutionary changes, the Faculty believed it was better to make the most of what was valuable in the past and build upon that basis, adding new and essential elements born from future-oriented thinking to prepare the students to face new types of challenges.

Among persons mentioned, some of whom work in the Academy to this day, the study presents the achievements of Henryka Noskiewicz-Gałąz-

ka, Przemysław Krajewski, Andrzej Bissenik, Lucjan Kasprzak, Jerzy Bogusławski, Andrzej Zwierzchowski.

The publication concludes with a chapter entitled: The Faculty of Interior Design as it is today. The chapter presents, if very concisely, the review of educational activities in individual units of the Faculty, basing on photo documentation of the annual exhibition of students' works summing up the 2015–2016 academic year.

THE NEED TO CARRY ON

At the stage of our final work on the publication we came up with an idea to use the material we had gathered together and make two things happen: firstly, a virtual museum of the Faculty of Interior Design, and, secondly, a temporary monography exhibition dedicated to Wojciech Jastrzębowski – undeniably a crucial figure both for the Faculty and the entire Academy. This seemed even more justified considering he had been soldier of the 1st Regiment of the I Brigade of Polish Legions over the period of our country's fight for independence and served in the army for quite a long time – six years and a half. We thought at the time the hundredth anniversary of Poland's regaining national independence would be an additional argument to remind about that man. So far, though, both projects remain at a stage of theoretic speculation.

As we worked on three monographic studies on the history and achievements of the Faculty of Interior Design, page layouts and graphic design were meant to help integrate some very diversified material of considerable historical value. We believed in this case the editorial frugality favoured the quality and legibility of the contents. The most difficult stage of the work came as we finally became aware of sheer enormity of the material collected. Even after selection, this amounted to over a dozen voluminous ring binders filled with documents, texts, photographs, descriptions, etc. It was then that we made the key decision to divide the whole documentation into three parts. The dividing lines are logical, following respective historical periods that clearly form three subsequent stages – not only in the history of the Faculty, but in that of the Academy as well. We also found the only appropriate method is for the three of us to work in parallel, basing on a 1:1-scaled mock-up and a graphic software. Despite clearly defined decision concerning the contents and the principal rules of the graphic design, still the final stage of work took over one year. We brought it to the end as the three monographic studies were published at the same time, on 16 November 2017.

COOPERATION WITH THE MUSEUM OF SGGW IN WARSAW

I have cooperated with the Museum of the Warsaw University of Life Sciences since 2008. Thematic scope of the exhibition held there is stric-

tly related with the history and activities of that Warsaw-based university. Their form – in most cases very restrained, even verging on ascetic, is determined by such factors as low budget for design and implementation as well as the scenario assumptions which provide for mobility of elements conveying the contents. Also of importance is that the content in question is mainly based on archived documents which cannot be exhibited as originals – instead, they are presented in copies, as graphic compositions attributed to specific motives of the scenario.

Therefore, the prevailing form of these exhibitions were posters which included many texts, photographs, documents which may be taken from one place to another according to plans and schedules provided by the organisers.

As examples of such exhibitions I would mention the following: “The visit that stirred Krynica” in 2012 and “SGGW yesterday and today. Two Centuries of tradition”, shown as an open-air exhibition at the school site and then in the Museum Hall of the SGGW, the Senate Hall, in the Teatr Wielki to celebrate the SGGW GALA, another open-air exhibition next to the SGGW Museum, as well as one held in the Museum of Agriculture in Ciechanowiec.

The most recent exhibition to take place in the SGGW Museum, to commemorate the hundred years of Poland’s regaining independence, was entitled “The First Among Equals”.

The purpose of it was to highlight a prolific involvement of the academic community in the combat for independence in the years 1918 – 1921. Figures of participants of Polish-Soviet War, the defence of Lwów and of Silesian Uprisings who became associated with the SGGW once the war was over, were presented on boards and photographs. Supplementing the exhibition were the lists of representatives of the SGGW-related environment fallen during the war for independence and of those awarded with the most distinguished orders for their role in the combat.

The historical background was provided in the form of documents, photographs and memorabilia witnessing such persons’ fortunes of war.

FURNITURE

In the years 1995-1998 I was working as designer for a factory shop of kitchen and bathroom furniture. These were hard times for both designers and producers under the transformation to a new economic system. New technologies were gradually penetrating to Poland, including bent, powder-painted front walls made of MDF furniture board. The only plant introducing such “novelties” operated in Gdynia – namely, it was Atlas company. Neither the way its site looked nor its manufacturing capacities could compete with Western companies. If anything, the factory floor at Atlas resembled a tyre fitter’s workshop rather than any proper industrial plant with significant technological and productive capabilities in semi-finished products for furniture production. Nonetheless, this was really a novelty in the Polish market and two decades later these hard

beginnings should be assessed positively. Since 1998 I have cooperated – if on a less regular basis – with a company Meble Kuchenne Bednarek, a producer of kitchen furniture. That company started with just one Lublin delivery van, three workers and myself as designer. Pieces of furniture were assembled in a barn remaining after an abandoned farm. By now this has become a leading manufacturer of kitchen, bathroom and office furniture operating in Mazowieckie and Łódzkie provinces, with a design department, production hall with a surface worth of a volley ball court, a complete machinery park for processing of raw wood, boards and laminates and a fleet of 8 delivery vans. A quick rate of technological progress favours designers, limitations to design opportunities are less stringent, furniture and complete interiors are of higher quality, looking and feeling better. The last decade saw an enormous growth in numbers of designed and executed kitchens, bathrooms and office spaces. Not only manufacturing technologies improved over time – our potential customers have developed as well, with different expectations and financial background now than in the days of transformation. This makes us tend to hide some of our early work deep in a drawer. The total number of circa 150 kitchens, bathrooms or offices carried out included some interesting projects, but also some that are best forgotten, especially where the investors’ taste and customs prevailed. Still, in my opinion cooperation with furniture studios has always been a proper school of life and the time spent on designing, talking with process engineers or carpenters was anything but wasted. Instead, this brought a lot of precious professional experience and had influence upon my teaching activities in the Studio of Furniture Design.

In 2018 I had an opportunity to develop a design of a collection of furniture for children and teens commissioned by INDO GROUP Sp. z o.o. company. The company operates under QUBO Wood Works logo and the collection was called Romantyczna [Romantic]. My designs are gradually being executed in the company’s Łódź-based site and workshop.

The collection included the designs for the following pieces of furniture:

A – FURNITURE FOR INFANT AND BABY USERS – age range 0–3 years:

BEDS – three types, CHESTS OF DRAWERS – seven types, CUPBOARDS – five types, BOOK CASES – four types, as well as additional elements such as: baby changing table, shelves, pouffes, containers and cases.

B – FURNITURE FOR BABY AND TEEN USERS – age range 4–18:

a DESK – ten types, a CONSOLE, CUPBOARDS – five types, CHESTS OF DRAWERS – seven types, BEDS – three types.

Within my significant experience in this area I would also include my executed designs of furniture for exhibitions as well as some isolated pieces of furniture, intended, among other things, to make use of technological properties of plywood.

THE UPRISING COMMEMORATIVE ACTIONS

The so-called Warsaw Uprising Commemorative Actions, held annually by a group of persons fond of cultivating the memory of the 1944 Warsaw Uprising, have been another area of activity quite important to me. The Actions include, among other things:

- cleaning the graveyards on Powązki Wojskowe cemetery in Warsaw – in the Quarter of the “Miotła” Battalion,
- organisation of the annual event of the outburst of Warsaw Uprising anniversary – designs of graphic symbols for use on posters, websites, T-shirts, contribution T-shirts the sale of which funds the purchase of candles lighted in all places commemorating the victims of the Warsaw Uprising in Warsaw and its surroundings.
- preparation and dispatch of Christmas parcels for Veteran Soldiers – members of the NSZ (National Armed Forces) Association from the Warsaw, Mazovia region,
- since 2011, organisation of the ceremony of the National Cursed Soldiers Day on 1 MARCH each year (wreaths, candles)
- the action of material support for the Pogoń Lwów sports club (calendars, posters, collection of money)

Since 2007 I have been an ordinary member of the Social Committee of Care over the Graveyards of Fallen National Army Soldiers from the “Miotła” Battalion, legitimation No. 104.

“A STOVE LID AND A POKER”, as well as a bicycle wheel rim and a stick, were recurring motives in my Mother’s stories about childhood and toys children played with in the period of extreme poverty just after the war. Taking advantage of a competition held by the Museum of Toys and Play in Kielce for a “Child-friendly Toy”, and out of pure sentiment to these memories, I carried out a model of “a stove lid and a poker” made of plywood and wood, so that my younger daughter might learn about how the toy was once played. Of course I was aware my proposal was quite unlikely to get any acclaim in the competition, but the surprise and joy of my Natałka running after the “stove lid” were more precious to me.

ACADEMIC TEACHING

I began working at the Faculty of Interior Design at the ASP in Warsaw as early as the fifth year of my studies. Then I carried on as the Academy employee after my graduation in 1997 when I obtained my M.A. diploma in the Studio of Selected Issues of Design, at that time run by Professor Andrzej Bissenik. The first stage of my work was the role of an assistant in that studio. In October 2000 Professor Andrzej Bissenik was entrusted with heading the studio of furniture design and it was there I used to work until 2003. Starting from October 2003 I became an assistant to Senior Lecturer Henryk Górka who ran the Studio of Modelling. This was the change I welcomed with much relief. I remember Henryk Górka as

a modest, good-mannered man, an excellent academic teacher with vast knowledge, in my opinion not really appreciated by his environment. Perhaps it was his modesty that prevented this man from seeking popularity. It was from him that I learned a lot. Along with professional knowledge, I really understood what the role of an academic teachers consisted of in the process of our students’ education. Following Henryk Górka’s retirement in 2006 I could accept, with all due responsibility, the proposal to run the studio in question for students of the junior year of full-time and part-time studies. In parallel with my work in the Faculty of Interior Design, I was carrying out many design assignments in the area of stage design, interior design, and furniture design, all of them enriching both my knowledge and professional experience.

Considering that prior to October 2011 I had worked as an assistant for 9 years in three studios, and then I ran a studio of modelling for 3 years, and taking my professional activities into account, I assess my preparation as appropriate to take the responsibility of running the Furniture Design Studio.

I subscribe to Walter Gropius saying that: *The subconscious or intuitive powers of an individual are uniquely his therefore. It is futile for an educator in design to project his own subjective sensations into the student’s mind.* I think Professor Zbigniew Wójcicki at whom I passed my exam in furniture during my Academy studies, might have been of a similar belief, although he expressed it in a different way: *Undisputedly, great masters in their craft, people with well-grounded repute and name, enjoy the most favourable status across the entire academic education. However, quite often it occurs that such great masters – if they exist at all over longer time perspectives, especially in design-related fields – are mostly capable of developing students as replicas of their own and rarely show enough patience for slowly maturing artistic personalities who account for a vast majority of talented segment of the students’ community.*

In my opinion it takes time to be able to really evaluate who can be unreservedly reckoned a “great master in his or her craft”. Usually, random opinions and assessments are verified by history which tends to throw “masters of a moment” down from their thrones, often rather painfully.

Academic teaching is a very delicate process. It is also demanding as it requires from us calm and balanced collaboration with a group of students featuring varied levels of preparation to undertake tasks stemming from the curricula of individual studios. I believe only through a dialogue, through skilful and gradual support in overcoming any potential barriers, can we nurture natural growth of a student’s personality and provide young men with a sense of self-esteem, without which one can hardly demand proper activity and involvement from them. Of course, the amount of support given during discussions (joint student-teacher “corrections”) should depend on the student’s individual needs in this respect.

Student’s participation in group corrections enriches their knowledge

with experience of their fellows students. I reckon it right to carry on the adopted practice which consists of limiting the number of tasks carried out during each semester to the benefit of more profound analysis, longer stage of conceptual search and performing the tasks up to the stage of a prototype executed. As a prototype takes its form, it becomes possible to evaluate true values of the underlying design.

One noticeable fact that Peter Zumthor observes is that (...) *a temptation of applying some ready solution existing out there is very obvious. Sometimes it takes a great deal of toughness and will to resist it and seek for one's own way through.*

This is one very meaningful remark as it becomes more and more difficult to "search within" rather than in what surrounds us. Admittedly, this problem not only relates to students. Students tend to search for "inspiration" in somebody else's original designs, in scores of works published in the web or readily available in magazines or albums. We the teachers may attempt to refocus them upon the need to search within themselves by adequately choosing the subjects of tasks so that they require one's own and genuine solutions inspired by nature, or, for example, peculiar architectural details prevailing in a region selected by a student, or by some specific execution technology.

"ANYTHING IS POSSIBLE" is a slogan through which academic teachers encourage their students to search for innovative proposals in the context of issues resulting from the curricula of individual studios. However, I am not really sure whether students are actually ready, at an early stage of their education, to venture on a proper, conscious quest and search using current potential of technologies and materials. I reckon it even more doubtful whether our faculties provide the students with real opportunities to carry out exercises and experiments. Perhaps it is easier to meaningfully apply that slogan in the studios of interior design, stage design, architecture, in which the designing process is concluded with just the stage of concept and visualisations. In the furniture design studio, instead, over a cycle of just a few tasks (execution of one prototype being the minimum where a student chooses this studio only during his or her 3rd year of the undergraduate studies and three being the maximum, assuming the studio is continued in the graduate studies leading to a master's degree) feasible for implementation, and being aware of actual workshop potential of the Faculty which are rather limited, the range of viable subjects is sadly narrowed down to "wood and wood-derived materials." If in some cases students making their degree use different materials and technologies, seeking execution facilities outside the faculty, they know they have to bear the costs of both materials and execution on their own.

As we follow our ambitious individual objectives and strive for success, we should also remember the students have to perform many tasks as they move on from one semester to another and what they do occurs more and more complex, due to the very structure of the faculty. One look into archived documents – see: structures, weekly course schedules

– is enough to observe that the number of obligatory subjects on all stages of education significantly increased over the recent period. On the one hand, diffusing one's attention to undertake a couple of important tasks during a single semester extends the horizons, but on the other hand this also restricts the potential to really focus upon one principal task, perhaps the most important for a given student.

I think it would be fine to have a broad offer, but in reality more depends on being well aware that the studies are simply not there to provide and ensure consummate knowledge in their area and that any student's personal development is greatly determined by their personal involvement as well as an ability to also get knowledge from other sources, both during the studies and after graduation.

A recurring question is: whether the key aim of teaching in the faculties of design in schools of arts should assume development of personality or rather upgrading of professional skills? It seems the problem might as well not exist at all for a student whose choice of a direction of studies was conscious and well-informed, and who desires and known how to take real advantage of the Faculty's and the Academy's rich curricular offer.

With the opportunity students have to choose the studios from several programme blocks, everybody is able to plan a course of studies which favours his "personal development" in parallel with "upgrading of professional skills".

Students tend to believe – and we consolidate them, partially at least, in this belief – that over the period of their studies they are meant to acquire a hundred per cent of knowledge relevant for the direction of studies they chose. This was never possible and is quite unlikely anywhere.

I shall complete this part quoting the words of Professor Henryka Noskiewicz-Gałązka from November 2017: (...) *According to both my experience and inner conviction, I believe it is the role of an academic teacher to create, in a studio, the conditions enabling every properly involved student to get to know and understand himself, to sense the need of creative experimentation and of searching for his own way in finding the best solutions. The Master needs not prove his master status at every opportunity. Rather than that, it is through partnership with younger and aspiring practitioners of the same craft, through sharing his experience, and through adherence to the fundamental standards of being in a group of persons all joint by stimulated creative ambitions, that an academic teacher reveals his particular attention and forgets he's the one who knows everything best.*

These couple of words really sum up the sense of what we have accomplished.

COMMENTS ON THE TWO-STAGE STRUCTURE OF STUDIES

While I think it was justified to introduce two-stage division in part-time studies, my opinion about the same model being adopted in full-time

studies is negative. The continuity of studies lasting five years translated into better possibilities of distributing curricular accents over that period. At present, the undergraduate studies are overloaded and many students, once obtained the B.A. degree, succumb to an illusion they have got enough knowledge to perform the profession.

Full graduate studies leading to the M.A. degree, on the other hand, lasting two years including the work on the graduation diploma, are very short, especially for students who change an Academy in the meantime. Such a short period hardly makes it possible to develop mutual relations meeting both ours and a student's expectations or to make up for some deficits that result from differences between various faculties' curricula. The statutory equalisation of education levels based upon theoretic declarations actually occurs misleading to many fresh owners of a B.A. diploma, convicted they are well-prepared to undertake 2nd stage studies in any artistic school in Poland.

ARTISTIC TEACHING equals ARTISTIC OUTPUT

In my opinion every area of artistic teaching is pure creativity and unless one really understand this, it is easy to fall into routine, narrow specialisation. (...) It is critically important to become aware the Academy is a school for professors, too.

Above I have reminded the remark by Professor Czesław Knothe as I have observed our work with its undeniably creative nature doesn't influence the assessment of the establishment we are employed by. The status of our particular profession depreciates – it does despite the craft of artistic teaching requires from us continuous readiness and focus upon every student, his talents and abilities, so that we might adequately meet their individual expectations. Teachers tend to forget the difference there is between a lecture – which they often repeat dozens of times – and the need and necessity to prepare, each time anew, to discussions concerning a broad range of significant issues.

What did the Professor mean when he said that "The Academy is also a school for professors"?

As I see it, he most of all meant the fact of an active – sometimes excessive – involvement in the process of performance of the task students undertake. Admittedly, while the student approaches the teacher, expecting support and knowledge, at the same time he brings some issue which requires both sides to engage in a creative dialogue and in pursuit of the best possible answer.

LIFE VERIFIES DREAMS.

The obligation to sum up and evaluate the past stage of one's adult life is never easy. No wonder many would rather avoid such necessity as nobody likes to become aware of things that slipped through the fingertips, of missed opportunities, wrong decisions, of time than cannot be turned

back or at least caught up with. Perhaps we could have done better, but we rarely want to know it.

Few persons live in a perfect world where everybody and everything around favours unrestrained development of characters and talents. I think considering one's achievements with just description of work and projects accomplished – scholar, artistic, educational, you name them – while obviously important, throws little light upon MAN if it neglects the area of ordinary daily life.

To comment on this I was inspired by words of Wiesław Myśliwski, an author of many remarkable novels. In an interview he said the following: *As a reader I find irritating the novels from which I cannot know what the characters do to make a living. If an author considers that factor redundant, then the entire world he creates becomes suspicious to me because what people live off has tremendous influence upon the way they behave.*

I am not about putting any excessive emphasis here upon the sphere of private life – I'd just like to point out there are a lot of factors that determine our lives.

Furthermore, I think every work, if started and completed, may be reckoned an achievement, a new experience.

When we have to cope with serious health problems of our loved ones, with care for children – with obligations that are superior and crucial in my opinion – then the issue of execution of "works" becomes secondary. It really does – not because we are short of desire to carry them out, but mostly because at some stage of our lives we face the critical choice: whether we would strive for an intense creative activity at any cost or rather dedicate more time to the family in need. For me there is no doubt at all which attitude is right.



